Business Traveller Poland

KWIECIEŃ 2019 NR 4/2019 (102) 9,60 zł (w tym 8% VAT)

JAPONIA
Okinawa, czyli raj na Pacyfiku

HOTELE
Najlepsze hotele lotniskowe w Polsce

WYSPY GRECKIE
Santorini, Mykonos, Rodos, Kreta, Korfu

PLUS
Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji

NIEBO NAD AFRYKĄ

Jak rozwija się lotnictwo pasażerskie na tym kontynencie?

royal holidays®
royal-holidays.pl

PEREŁKI WŚRÓD LUKSUSOWYCH WAKACJI

WWW.ROYAL-HOLIDAYS.PL

• NAJLEPSZE REJSY
• POCIĄGI JAK ORIENT EKSPRESS
• WYBRANE I SPRAWDZONE KURORTY
• LUKSUSOWE EKSPEDYCJE SZYTE NA MIARĘ

Business Traveller Poland

KWIECIEŃ 2019

KIERUNKI

16 MITYCZNE WYSPY

22 RAJ NA PACYFIKU
Okinawa, największa wyspa japońskiego archipelagu Nansei

40 NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD EUROPY

44 BŁĘKITNE KRÓLESTWO MEKSYKU
Jedno z najciekawszych miejsc na Karaibach – meksykański półwysep Jukatan

48 GOLF W OKOLICACH MADRYTU
Najlepsze pola golfowe położone nieopodal stolicy Hiszpanii

64 4 GODZINY W BERLINIE
Przechadzka po jednej z najbardziej atrakcyjnych dzielnic Berlina

TEMAT Z OKŁADKI

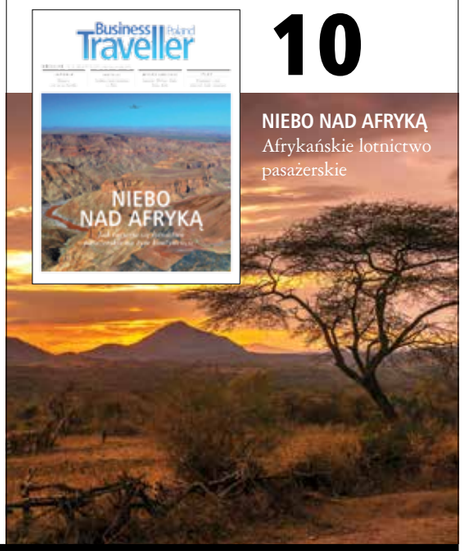

10
NIEBO NAD AFRYKĄ
Afrykańskie lotnictwo pasażerskie

4 OD REDAKCJI

6 NA TOPIE
Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji

32 HOTEL PRZY LOTNISKU

36 HOTEL SHERATON WARSZAWA PRZYWITAŁ MARRIOTT BONVOY

56 OSOBLIWA ESENCJA
Olejek oud, zwany również agarem – substancja stosowana w perfumach i kadzidłach

TRIED AND TESTED
58 Luxury Bahia Principe, Akumal

60 Bankside Hotel, Autograph Collection, Londyn

61 Kimpton Fitzroy London

62 WAŻNE W PODRÓŻY
Jak radzić sobie z bólem pleców

66 ZAPYTAJ PIOTRA
Piotr Kalita odpowiada na pytania czytelników

52
CZAS NA ADRENALINĘ
Zegarki do zadań specjalnych

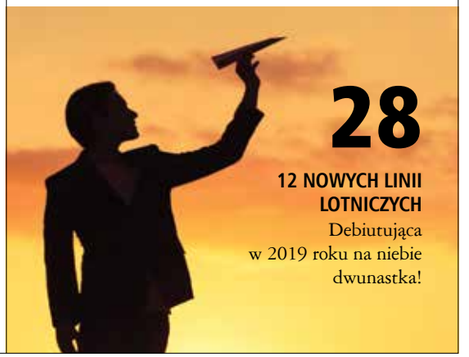

28
12 NOWYCH LINII LOTNICZYCH
Debiutująca w 2019 roku na niebie dwunastka!

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Tamka 16, lok. 4, 00-349 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14, faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl
Dyrektor artystyczna Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl
Skład/łamanie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com
Wydawnictwo
R&S Media sp. z o.o. ul. Tamka 16, lok. 4
00-349 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14
faks: +48 22 455 38 13
Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl
Szef serwisu
www.businesstraveller.pl Filip Gawryś
f.gawrys@businesstraveller.pl
Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl
Dystrybucja, prenumerata Piotr Grzybowski
p.grzybowski@businesstraveller.pl

Druk LOTOS Poligrafia sp. z o.o.
04-987 Warszawa
ul. Wał Miedzeszyński 98
tel.: 22 872 22 66
www.lotos-poligrafia.pl

Business Traveller
Managing Director Julian Gregory
Panacea Media
Lower Ground Floor
41-43 Maddox Street
London W1S 2PD
tel.: +44 20 7821 2700
www.panaceapublishing.com
www.businesstraveller.com

In the US "Business Traveller" is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel.: 1 212 725 3500.
In Germany "Business Traveller" is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel.: 89 167 9971,
fax: 89 167 9937. In Denmark "Business Traveller" is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel.: 45 3311 4413,
fax: 45 3311 4414. In Hungary "Business Traveller" is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel.: 36 1266 5853. In Hong Kong "Business Traveller Asia-Pacific and China" are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel.: 852 2594 9300, fax: 852 2519 6846.
In the Middle East "Business Traveller Middle East" is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel.: 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa "Business Traveller Africa" is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel.: 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom

MYŚLĄC O LECIE

W tym wydaniu chciałabym Państwu szczególnie polecić artykuły, które – mam nadzieję – będą inspiracją do spędzenia letnich tygodni z dala od służbowych obowiązków.

Greckie wyspy to doskonały pomysł na wakacje. Pomimo trudności finansowych, z jakimi Grecja borykała się w ostatnich latach, podróżni nadal odwiedzają jej piaszczyste plaże, przytulne zatoki, zielone gaje oliwne i zwykle nie zatrzymują się w jednym tylko miejscu. Przemieszczając się z wyspy na wyspę, możemy podczas urlopu doświadczyć ich różnorodnego charakteru i lepiej poznać ofertę hotelową. Prezentujemy nasze subiektywne zestawienie pięciu najpiękniejszych greckich wysp: Santorini, Mykonosu, Rodosu, Krety, Korfu, na które można dotrzeć zarówno samolotem, jak i jednym z wielu promów odpływających z portu w Pireusie.

Kolejna polecana przez nas destynacja to otoczony turkusowymi falami Morza Karaibskiego meksykański półwysep Jukatan i Riwiera Maya – bez wątpienia jedno z najciekawszych miejsc na Karaibach. Doskonale zachowane zabytki starożytnych cywilizacji Majów i Tolteków, wszechobecne kaktusy, pelikany i flamingi oraz słynna tequila, którą pija się w tym klimacie od samego rana – zrobią wrażenie na najwytrawniejszych nawet podróżnikach. Polecamy Cancún, Playa del Carmen, Tulum i piramidy w Chichén Itzá.

Sama myśląc już o nadchodzących letnich miesiącach, życzę Państwu udanej lektury.

Marzena Mróz

MARZENA MRÓZ
REDAKTOR NACZELNA

ZWIEDZAJ ŚWIAT WYGODNIE

www.royalcaribbeancruises.pl

ul. Tamka 16, lok. 4, 00-349 Warszawa
info@rccl.pl, tel.: 00 22 455 38 48

RoyalCaribbean INTERNATIONAL

SEMANA SANTA

Mówi się, że w Sewilli jest więcej kościołów niż w Rzymie, dlatego od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Wielkanocnej odbywa się tu aż 70 procesji. Codziennie wyrusza ich od 5 do 7. Pierwsza zaczyna się o 3:00 w nocy, ostatnia kończy 24 godziny później. Każda trwa co najmniej 9 godzin. Przypadkowi widzowie w międzyczasie robią sobie krótkie przerwy na kawę, wino i tapas. Nocą, w świetle księżyca i świec, gdy tłum sunie wśród zapachu kwiatów i kadzideł, ludzie dodają sobie sił kieliszkami wypełnionymi czerwonym winem. Procesje rywalizują ze sobą. Biorą w nich udział członkowie zakapturzonych bractw niosący misterne relikwie, święte księgi oraz średniowieczne figury płaczące diamentowymi łzami. Warto wybrać się na Semanę Santę do Andaluzji, aby zobaczyć coroczne misterium paschalne. Święta Wielkanocne rządzą się tu wciąż pradawnymi regułami.

MUZEUM NARODOWE W PRADZE

Muzeum Narodowe, najstarsza instytucja muzealna w Czechach, powstało 200 lat temu.W kwietniu br. po raz pierwszy w historii została udostępniona dla publiczności kopuła na szczycie, z której rozciąga się piękny widok na miasto. Wystawa „2x100" przedstawia historię tego miejsca. Przygotowano 200 najcenniejszych eksponatów – historycznych, przyrodniczych, naukowych i artystycznych, które zostaną pokazane w nowym kontekście, odzwierciadlającym ich różnorodność.

LIGHTING DESIGN – ZAWÓD PRZYSZŁOŚCI?

Podkreśla charakter obiektu, poprawia nastrój, a nawet... motywuje do pracy. Świadomie zaprojektowane oświetlenie może zdziałać cuda. Architekci coraz częściej decydują się na współpracę z projektantami systemów oświetleniowych. Jak wygląda ich współpraca? Zapytaliśmy o to Radosława Zacheję, prezesa zarządu firmy Bright Lights. Czym tak właściwie jest lighting design? To multidyscyplinarny obszar projektowania związany zarówno z techniką, estetyką, kreacją, a także sztuką. To projektowanie oświetlenia sztucznego, które spełnia założenia funkcjonalne, a jednocześnie zapewnia walory estetyczne. Jest to zazwyczaj obszar powiązany z architekturą i urbanistyką, ale również z widowiskiem artystycznym, występuje w teatrze, telewizji i na scenie muzycznej. Projektant oświetlenia działa w dwóch głównych obszarach: architekturze i widowisku. To osoba, która współpracuje z architektem podczas procesu projektowania w celu podkreślenia walorów budynku i zapewnienia właściwej jego funkcjonalności, a także dba o spełnienie właściwych norm użytkowych w obszarze oświetlenia. Coraz częściej jest to specjalista zaangażowany w opracowywanie identyfikacji wizualnej obiektu.

Nowe kierunki Air France/KLM

W nowym sezonie letnim, który obowiązuje od 31 marca 2019 r., Grupa Air France/ KLM proponuje swoim pasażerom 58 nowych tras. Oferta lotów międzykontynentalnych wzbogaci się o cztery nowe połączenia: dwie trasy oferowane przez Air France z wylotem z Paryża: Dallas (Stany Zjednoczone) od 31.03.2019 i Quito (Ekwador), oraz dwie trasy KLM z Amsterdamu do Stanów Zjednoczonych: Boston od 31.03.2019 i Las Vegas od 06.06.2019.

Grupa uruchomi w sumie 26 nowych tras europejskich, wliczając loty z portów regionalnych i wewnętrzne na terenie Francji.

Dla polskiego rynku najważniejszą zmianą jest uruchomienie w tym roku od 6 maja nowego, codziennego połączenia KLM Wrocław–Amsterdam. W sezonie letnim będzie też kontynuowana zainaugurowana zimą trasa Kraków–Eindhoven, którą obsługuje linia Transavia.

W nadchodzącym sezonie Grupa Air France KLM rozpoczyna też inne ciekawe europejskie loty ze swoich dwóch głównych portów bazowych –

Paryża i Amsterdamu. Z Paryża do: Belgradu (Sebia), Tbilissi (Gruzja) i Lorient (Francja) – stałe połączenia od 31.03.2019 oraz Heraklionu (Kreta, Grecja), Olbii (Sardynia, Włochy), Palermo (Sycylia, Włochy) i Splitu (Chorwacja) – połączenia sezonowe w okresie wiosny/ wakacji, z Amsterdamu do Neapolu (Włochy) od 21.04.2019.

Dodatkowo w ofercie Grupy przybędzie wiele nowych tras europejskich z wylotem z portów regionalnych, głównie na terenie Francji.

Grupa wzmacnia też ofertę do Japonii. Przybędą dwa dodatkowe loty tygodniowo z Paryża do Tokio-Hanedy i trzy dodatkowe loty z Amsterdamu do Tokio-Narity.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

INTERNET POZA UE

Młody łódzki start-up wpadł na pomysł uniezależnienia podróżników i pracowników na wyjazdach biznesowych od kosztowego roamingu poza UE, ryzykownych publicznych hotspotów czy kart SIM. Za pomysłem stoi Kasia Banasiak, od lat zafascynowana nowymi technologiami w biznesie. Tak powstał XOXO WiFi – przenośny router, który po uruchomieniu łączy się z operatorem o najmocniejszym sygnale w danym miejscu. Małemu start-upowi udało się już podpisać umowy z ponad 300 telekomami i działa w 130 krajach. Ceny wynajmu zaczynają się od 6,9 euro za dzień i w porównaniu ze stawkami roamingowymi są niższe nawet o 95 procent.

LUFTHANSA GROUP

W 2018 roku Lufthansa Group, w której skład wchodzą linie lotnicze: Lufthansa, Austrian Airlines, SWISS, Eurowings oraz Brussels Airlines, obsłużyła w Polsce rekordową liczbę 2 852 019 pasażerów. Globalne wyniki finansowe na konferencji prasowej przedstawili Carsten Spohr, prezes zarządu Deutche Lufthansa AG, oraz Ulrik Svensson, dyrektor finansowy Deutsche Lufthansa AG. Z nowych danych wynika, że pasażerów z Polski, którzy wybrali przeloty Lufthansa Group, jest o 10,7 procent więcej niż w ubiegłym roku. Linie uruchomiły też dwa nowe rejsy do Monachium z Katowic i Łodzi. Samą Lufthansą w 2018 roku do i z Polski poleciało 2 210 189 osób, o 11,8 procent więcej niż w roku ubiegłym.

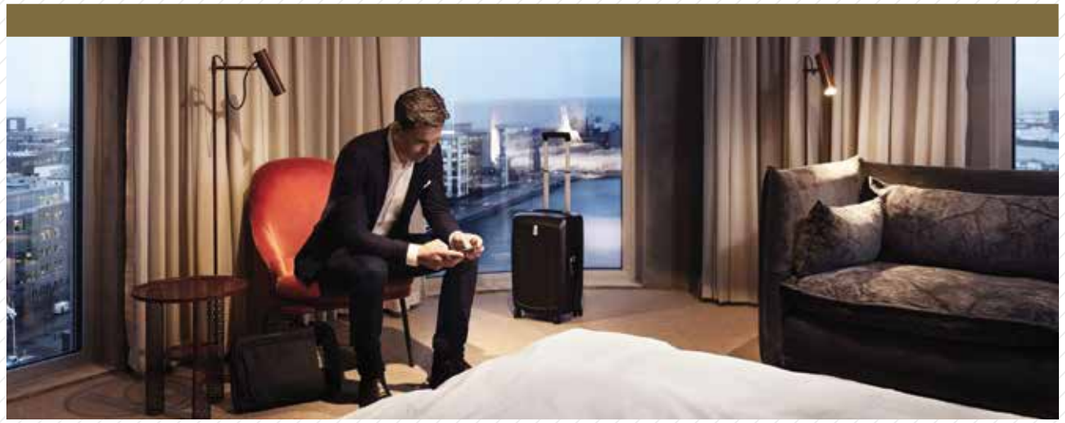

NOWA SERIA WALIZEK THULE REVOLVE

Nowości Thule są zaprojektowane z myślą o osobach, które dużo podróżują. W skład serii Thule Revolve wchodzą cztery modele – w tym walizki pokładowe (carry-on) oraz rejestrowane. Ich atutami są m.in. odporność na wszelkie uszkodzenia, koła idealnie toczące się na każdej powierzchni, a także świetne zamki i teleskopowe rączki.

Ich wnętrze wyłożone jest miękkim, filcowym materiałem – co skutecznie tłumi wibracje i sprawia, że zawartość nie przesuwa się. Każdy model ma wbudowane paski kompresyjne, pozwalające na spięcie bagażu i zachowanie porządku. Ważnym atutem są też solidne, bezpieczne zamki – zgodne ze standardem TSA.

W skład serii wchodzą cztery modele o różnych pojemnościach, dostępne w trzech wersjach kolorystycznych: czarnej, szarej, granatowej. Walizka pokładowa Thule Revolve Carry On Spinner o pojemności 33 l, rozmiarach 55 x 35 x 23 cm i wadze 3,8 kg; cena: 1699 zł. Wide-body Carry On Spinner o pojemności 39 l, rozmiarach 55 x 40 x 23 cm i wadze 4,1 kg; cena: 1849 zł. Thule Revolve Spinner 68 cm/ 27" – o pojemności 63 l, rozmiarach 68 x 45 x 28 cm i wadze 5,3 kg; cena: 2049 zł. Thule Revolve Spinner 75 cm/ 30" – o pojemności 97 l, rozmiarach 75 x 51 x 31 cm i wadze 6,4 kg; cena: 2349 zł. Są one objęte są pięcioletnią gwarancją.

STRATEGICZNE PARTNERSTWO

Firmy Airbus i Dassault Systèmes podpisały pięcioletnie porozumienie, zgodnie z którym będą współpracować w zakresie wdrożenia aplikacji związanych z projektowaniem 3D, designem, inżynierią, produkcją, symulacją i sztuczną inteligencją. Pozwoli to firmie Airbus wykonać ważny krok w kierunku transformacji cyfrowej i zapewni podstawy do rozwoju nowego europejskiego ekosystemu technologicznego związanego z przemysłem lotniczym. DDMS to odejście od tradycyjnych procesów sekwencyjnych na rzecz modelu równoległego. Otwiera całkowicie nowe możliwości w zakresie projektowania, wydajności operacyjnej, wsparcia technicznego i konserwacji oraz zadowolenia klientów i nowych modeli biznesowych. Zamiast koncentrować się przede wszystkim na wydajności produktów, firma Airbus będzie w stanie współtworzyć i opracowywać samoloty nowej generacji w ramach ścisłej współpracy z fabrykami, które będą zajmować się produkcją. Tym samym możliwa będzie redukcja kosztów i skrócenie czasu wprowadzania produktów na rynek.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE, FOTOLIA

DOBRA KSIĄŻKA

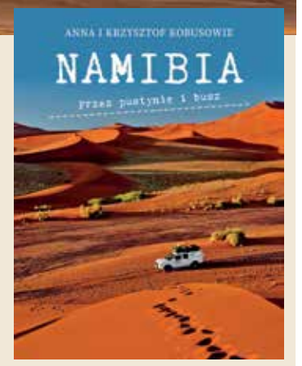

Świetna książka o Namibii napisana przez parę podróżników. Anna Olej-Kobus i Krzysztof Kobus opisują to niezwykłe miejsce na mapie Afryki, korzystając ze swojej wiedzy i doświadczenia. Byli w Namibii wielokrotnie, zwiedzili każdą jej pustynię, spotkali na swojej drodze niezwykłych ludzi, wspaniałe zwierzęta, widzieli w tym kraju największy baobab i – najmniejsze miasto. Podróżowali z aparatami fotograficznymi i z... dziećmi. Polecamy tę pozycję wszystkim, którzy myślą o wyprawie na safari; przewodniknamibia.pl

PIERWSZY W HISTORII FESTIWAL MOTOR VALLEY W MODENIE

Modena przygotowuje się na pierwszy w historii Festiwal Motor Valley, który rozpocznie się już 16 maja i potrwa do 19 maja 2019 r. Dlaczego impreza odbędzie się w Modenie? Bo właśnie tam produkowane są słynne perły motoryzacji, marki takie jak: Ferrari, Maserati, Lamborghini, Ducati. Podczas czterodniowego święta zostaną zaprezentowane najlepsze samochody, produkowane jedynie w regionie Emilia Romagna. Goście będą mieli okazję spróbować przysmaków wytwarzanych przez lokalnych twórców, poznać włoską kulturę i sztukę, a także wziąć udział w legendarnych wyścigach samochodowych.

Najlepsze restauracje

W tym roku na liście restauracji wyróżnionych w Czerwonym Przewodniku Michelin „Main Cities of Europe 2019" pojawiły się trzy nowe miejsca z Warszawy (Chłodna 15 by Wilamowski, Europejski Grill oraz Bez Gwiazdek), natomiast aż sześć zniknęło z zestawienia. Łącznie inspektorzy Michelin wyróżnili w przewodniku 27 lokali ze stolicy, w tym dwa z nich utrzymały gwiazdkę

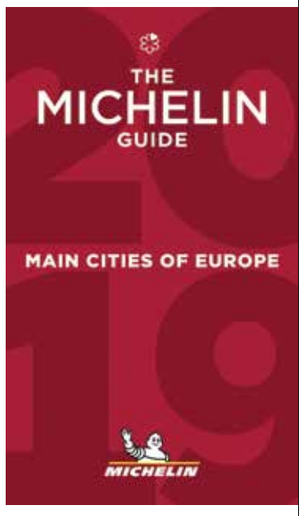

Michelin, która od wielu lat jest uznawana za najwyższe wyróżnienie sztuki kulinarnej i jednocześnie stanowi marzenie szefów kuchni. Kolejny rok z rzędu dokonały tego Atelier Amaro i Senses. Dodatkowo Kieliszki na Hożej zdobyły wyróżnienie Bib Gourmand, przyznawane za korzystny stosunek jakości potraw do ich ceny.
W Krakowie, gdzie w przewodniku znalazło się 25 restauracji, zmian było dużo mniej – tylko jeden lokal zniknął z listy.

Warto wiedzieć, że do światowej listy dołączyły też restauracje z Chorwacji i Islandii.

TEKST DAVID WHITEHOUSE

Niebo nad Afryką

Afrykańskie lotnictwo pasażerskie jest gotowe do ekspansji, a katastrofa boeinga 737 max należącego do Ethiopian Airlines, nie jest w stanie zmienić biegu rzeczy. Teraz wszystko w rękach tamtejszych decydentów.

Pasażerowie czekający na międzynarodowym lotnisku Jomo Kenyatta w Nairobi.

Kiedy pod koniec lat 90. ubiegłego wieku Brytyjczyk Alex Dichter chciał udać się do pogrążonego w wojnie domowej miasta Goma w Demokratycznej Republice Konga, aby pracować tam jako wolontariusz, musiał najpierw wymyślić, jak tam w ogóle dotrzeć. W tamtym czasie DRK nie posiadała oficjalnego rządu i nie latały do niej żadne rejsowe samoloty. Jedynym rozwiązaniem było dotarcie na lotnisko Kigali w Rwandzie, gdzie w strefie załadunkowej Dichter przekupił kilkoma butelkami wódki rosyjskich najemników, aby wpuścili go na pokład swojego samolotu, którym przewozili broń do Republiki Konga.

Dziś rejsy samolotem w obrębie kontynentu afrykańskiego nie wymagają od podróżnych aż tak ogromnego poświęcenia, ale połączenia bezpośrednie między krajami kontynentu nadal należą do rzadkości. Często jedynym wyjściem jest skorzystanie z połączenia z przesiadką w... jednym z europejskich portów. Pozostaje tajemnicą, dlaczego po dziś dzień nie uruchomiono ani jednego bezpośredniego połączenia między Kinszasą (DRK), a finansową stolicą Nigerii, Lagos. Oba miasta są przecież ogromnymi i dynamicznie rozwijającymi się aglomeracjami, które w przyszłości staną się ważnymi afrykańskimi megalopolis.

Według Dichtera afrykańscy decydenci zdają sobie sprawę z ogromnego potencjału tamtejszego rynku lotniczego, jednak ze względu na sprzeczne interesy i różnorodne ograniczenia (w tym polityczne i ekonomiczne) nie potrafią przełamać obecnego impasu. – Z jednej strony chcieliby zwiększyć liczbę połączeń, wpuszczając na swoje rynki nowych przewoźników, a z drugiej zależy im na ochronie miejsc pracy w tamtejszej branży lotniczej. Problem polega na tym, że jedno wyklucza drugie – wyjaśnia Dichter. Wiele afrykańskich krajów obawia się, że ich narodowi przewoźnicy nie poradzą sobie z realną konkurencją, a nie ulega wątpliwości, że ten kontynent jest niezwykle perspektywicznym rynkiem, a więc łakomym kąskiem dla światowych graczy w branży lotnictwa pasażerskiego.

Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych (IATA) prognozuje, że w ciągu najbliższych 20 lat afrykańska branża lotnicza będzie wykazywać wzrost rzędu 5,9 procent rocznie, a do 2026 roku liczba podróżnych obsługiwanych przez tamtejsze lotniska wzrośnie do 300 milionów z obecnych 100. To także jasny prognostyk, iż w przyszłości kontynent ten stanie się znacznie mniej rozdrobniony i lepiej skomunikowany, co z kolei przełoży się na bardziej dynamiczny rozwój gospodarek w krajach afrykańskich.

Z badania przeprowadzonego w 2014 roku przez IATA wynika, że gdyby 12 największych krajów Afryki otworzyło swoje rynki i zwiększyło liczbę połączeń lotniczych, powstałoby w nich 155 tysięcy nowych miejsc pracy, a PKB każdego z nich wzrósłby przeciętnie o 1,3 miliarda dolarów w skali roku.

Aby jednak ten potencjał udało się przekuć w realny sukces, afrykańską branżę lotniczą czeka sporo pracy. – Niestety wiele →

afrykańskich rządów traktuje lotnictwo jako zbyteczny luksus, nie konieczność – twierdzi Katherine Kaczyńska, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej w IATA. – To podejście musi ulec zmianie. Branża lotnicza przynosi państwom wymierne korzyści nie tylko w postaci płaconych przez nią podatków, ale także dzięki temu, że przyczynia się ona do wzrostu gospodarczego i powstawania nowych miejsc pracy – dodaje.

Kaczyńska zwraca uwagę, że w skali globalnej przeciętny zysk linii lotniczych na pasażera wynosi 7,8 dolara. Tymczasem afrykańscy przewoźnicy tracą na każdym z pasażerów 1,55 dolara. Istnieje wiele powodów takiego stanu rzeczy. Jednym z ważniejszych są koszty paliwa lotniczego, które w Afryce jest o 35 procent droższe niż w innych częściach świata. Opłaty za korzystanie z infrastruktury lotniczej ponoszone przez linie lotnicze i pasażerów stanowią 11,4 procent kosztów operacyjnych afrykańskich przewoźników, czyli cztery razy więcej niż w Ameryce Północnej.

Podatki i opłaty lotniskowe również należą do najwyższych na świecie. W Nigrze w cenie każdego biletu zawiera się aż 80 dolarów opłat i podatków odprowadzanych do państwowej kasy. Kilka miesięcy temu w Kamerunie wprowadzono tzw. podatek rozwojowy w wysokości 37 dolarów od pasażera, natomiast rząd Demokratycznej Republiki Konga pobiera od każdego podróżnego przybywającego do kraju 15 dolarów na promocję turystyki. Z kolei w Etiopii kilka lat temu wprowadzono podatek wyjazdowy (24 dolary płatne przy wylocie z kraju), który znacznie osłabia konkurencyjność tamtejszego portu lotniczego.

– Afrykańskie linie lotnicze mają także ogromny problem z repatriacją przychodów z biletów sprzedanych w innych krajach tego kontynentu – mówi Kaczyńska. Obecnie 10 afrykańskich państw blokuje fundusze przewoźników na łączną sumę 670 milionów dolarów. Sytuacja ta może na krótszą metę przyczynić się do zmniejszenia liczby połączeń między krajami, a w dłuższej perspektywie negatywnie wpłynąć na ich gospodarki.

Afrykańskie linie lotnicze mają problem z repatriacją przychodów z biletów sprzedanych w innych krajach kontynentu. Obecnie 10 państw blokuje fundusze przewoźników na sumę 670 milionów dolarów.

> Podatki i opłaty lotniskowe w Afryce należą do najwyższych na świecie.

AFRYKAŃSKIE LINIE LOTNICZE

PIĘCIU WAŻNYCH GRACZY

South African Airways
Linie South African Airways, będące członkiem sojuszu lotniczego Star Alliance, działają nieprzerwanie od 1934 roku i obsługują obecnie 57 tras na całym świecie. Jednym z najnowszych nabytków przewoźnika jest airbus 330-300, który lata na trasie z Londynu do Johannesburga;
flysaa.com

Ethiopian Airlines
Założona w 1945 roku linia Ethiopian Airlines jest członkiem sojuszu Star Alliance, a jej maszyny docierają do 119 destynacji na całym świecie. W styczniu przewoźnik uruchomił swój nowy terminal oraz hotel przy lotnisku w Addis Abebie, które stanowi bazę EA;
ethiopianairlines.com

Kenya Airways
Portem bazowym linii Kenya Airways jest lotnisko Jomo Kenyatta International w Nairobi, skąd przewoźnik lata do 43 miast w Afryce i 14 na innych kontynentach. Kenya Airways jest członkiem sojuszu Skyteam, a w jej flocie służą nowoczesne boeingi 787 dreamliner;
kenya-airways.com

Egyptair
Historia tego egipskiego przewoźnika, będącego członkiem sojuszu Star Alliance, sięga 1932 roku. Obecnie Egyptair obsługuje ponad 75 tras do różnych zakątków globu. Linia jest członkiem sojuszu Star Alliance, a jej port bazowy to międzynarodowe lotnisko w Kairze; egyptair.com

Rwandair
Rwandyjskie narodowe linie lotnicze latają z lotniska Kigali International do 26 miast w Afryce, na Bliskim Wschodzie, Azji i Europie, w tym na londyńskie lotnisko Gatwick. W przyszłym miesiącu przewoźnik uruchomi bezpośrednie połączenie do Addis Abeby, a w przyszłości zamierza latać m.in. do Nowego Jorku i Chin;
rwandair.com

… I PIĘĆ LINII Z POTENCJAŁEM

Green Africa Airways
Ten tani nigeryjski przewoźnik z siedzibą w Lagos nie rozpoczął jeszcze działalności handlowej, ale ma bardzo ambitne plany. W ubiegłym roku linia zamówiła sto egzemplarzy samolotów Boeing 737 i zamierza stworzyć rozbudowaną, panafrykańską siatkę połączeń;
greenafrica.com

Kulula
Kulula to tani południowoafrykański przewoźnik, który oferuje pasażerom przystępne cenowo połączenia do kilku portów RPA. Linia ta dociera także do Nairobi dzięki umowie codeshare z Kenya Airways i obsługuje rejsy krajowe i regionalne wykonywane na rzecz British Airways;
kulula.com

Jambojet
Tani przewoźnik Jambojet to powstała w 2013 roku spółka córka linii Kenya Airways, latająca z Nairobi do sześciu miast w Kenii i Ugandzie. Jeszcze w tym roku flota tej linii powiększy się o dwa samoloty Bombardier Dash 8 Q400;
jambojet.com

FlySafair
Założona w 2014 roku niskokosztowa linia FlySafair na swoją bazę wybrała lotnisko Johannesburg OR Tambo International. Przewoźnik obsługuje siedem południowoafrykańskich miast, w tym Kapsztad i Durban, a jego flota składa się z maszyn typu Boeing 737;
flysafair.com

Air Senegal
Narodowe linie lotnicze Senegalu, których baza znajduje się w Dakarze, powstały zaledwie rok temu i obecnie latają do czterech afrykańskich miast, w tym Banjulu w Gambii i Prai w Republice Zielonego Przylądka. W lutym bieżącego roku Air Senegal uruchomiły także nowe połączenie na trasie do Paryża;
flyairsenegal.com

→

KOLONIALNE KORZENIE

Szybki wzrost gospodarczy podsyca zapotrzebowanie na podróże służbowe w wielu krajach regionu Afryki Subsaharyjskiej. Jednak według ubiegłorocznej prognozy firmy BCD Travel liczne regulacje i wysokie podatki lotniskowe nakładane przez tamtejsze rządy sprawiają, że obecnie popyt w tym segmencie znacznie przerasta podaż. Z tego względu w najbliższych latach można spodziewać się znacznego wzrostu taryf biznesowych na trasach regionalnych. Co gorsza na kontynencie nadal brakuje wielu bezpośrednich połączeń, zwłaszcza na trasach istotnych z punktu widzenia pasażerów biznesowych.

W rezultacie przewoźnikom z innych kontynentów udało się zdominować niemal 80 procent afrykańskiego rynku przewozów pasażerskich. I choć w ostatnich latach swoją pozycję zaznaczyli tu także lokalni gracze, tacy jak Ethiopian Airlines, South African Airways, Kenya Airways, Air Cote d'Ivoire, Royal Air Maroc i Egyptair, to linie te nie są w stanie konkurować z europejskimi i bliskowschodnimi przewoźnikami, którzy mają globalny zasięg i mogą sobie pozwolić na dopłacanie do połączeń na afrykańskich trasach.

Kolejnym poważnym utrudnieniem dla rozwoju afrykańskiej branży lotniczej są wewnątrzregionalne ograniczenia wizowe. Według rankingu Africa Visa Openness Index mieszkańcy Czarnego Lądu muszą posiadać wizy wjazdowe aż do 55 krajów ze swojego kontynentu.

POWYŻEJ: Delta rzeki Okavango, Botswana.

> Jednym z problemów branży lotniczej jest brak inwestycji, zarówno publicznych, jak i prywatnych.

Anthony Chibo-Christopher, dyrektor nigeryjskiej organizacji Sun Business Strategies and Research, twierdzi, że bilet lotniczy do Nowego Jorku można znaleźć już w cenie 500 dolarów, jednak podróż samolotem do Dakaru w Senegalu to już wydatek co najmniej 1200 dolarów. Według niego na świecie panuje przekonanie, że kontynent afrykański to jeden spójny twór. W rzeczywistości przed epoką kolonializmu Afryka składała się z wielu różnych królestw, które w większości nawzajem się nie znały. Po ekspansji kolonialnej Wielkiej Brytanii i Francji na Czarny Ląd główne szlaki handlowe wiodły z obszarów zależnych do Europy. Kraje afrykańskie nigdy nie rozwinęły wzajemnych stosunków handlowych. – Handel rodzi potrzebę podróżowania – mówi Chibo-Christopher. – Obecnie Nigeryjczycy marzą o tym, by zwiedzić Londyn, a mieszkańcy Wybrzeża Kości Słoniowej pragną zobaczyć na własne oczy Paryż.

Dichter zauważa, że przepływ handlowy, a wraz z nim liczba podróży służbowych między afrykańskimi krajami anglojęzycznymi i frankofońskimi utrzymuje się na bardzo niskim poziomie.

Według niego jednym z największych problemów tamtejszej branży lotniczej jest brak inwestycji, zarówno tych publicznych, jak i prywatnych. W rezultacie największe kontynentalne linie, czyli Kenya Airways i Ethiopian Airlines, nie posiadają w Afryce poważnej konkurencji, a to, wraz z wymienionymi wyżej czynnikami, przyczynia się do wysokich cen biletów.

Zapotrzebowanie na podróże lotnicze w Afryce stale rośnie, czego przykładem może być popularność rejsów do portu lotniczego w Kigali, będącego jednym z głównych lotnisk przesiadkowych na kontynencie. W ocenie Dichtera na takim stanie rzeczy zyskują głównie linie lotnicze kontrolowane przez państwo i dlatego kontynent potrzebuje nowych, prywatnych przewoźników, którzy wprowadziliby na afrykański rynek powiew świeżości. Aby tak jednak się stało, najpierw musi dojść do deregulacji tamtejszego rynku, ponieważ obecnie w wielu afrykańskich krajach nie ma warunków do działalności prywatnych linii. Jako przykład Dichter podaje nigeryjską linię Air Peace, która świadczy usługi na przyzwoitym poziomie, ale jej działalność utrudniają zawiłe przepisy i koszmarna biurokracja. Nie może przy tym liczyć na jakiekolwiek państwowe dotacje.

OTWORZYĆ NIEBO

Zdaniem Kaczyńskiej pewnym optymizmem może napawać powołana w ubiegłym roku do życia przez państwa Unii Afrykańskiej inicjatywa o nazwie Single African Air Transport Market (Jednolity Afrykański Rynek Lotniczy), której celem jest otwarcie afrykańskiego nieba i ulepszenie połączeń lotniczych w obrębie kontynentu. – Praktycznie wszystkie dotychczas podpisane umowy o otwartym niebie przyczyniły się do zwiększenia ruchu lotniczego, ożywienia gospodarek i powstania nowych miejsc pracy w krajach będących stronami takich traktatów – argumentuje.

Historia otwartego nieba na Czarnym Lądzie sięga 1988 roku, kiedy to niewielka grupa krajów afrykańskich zgodziła się zliberalizować sektor lotnictwa cywilnego. Porozumienie to zostało sformalizowane w 1999 roku traktatem Yamoussoukro Decision, na mocy którego 44 państwa zobowiązały się do liberalizacji sektora transportu powietrznego. Rok 2018 miał być ostateczną datą pełnego wdrożenia postanowień traktatu.

Jak jednak wynika z ubiegłorocznego raportu firmy Deloitte zatytułowanego „Single African Air Transport Market: Is Africa Ready?", ze względu na brak odpowiedniej mapy drogowej dla wdrażania uzgodnionych zmian wiele stron traktatu nie okazuje nadmiernej chęci do wypełniania jego postanowień. Z raportu dowiadujemy się również, że Nigeria wycofała się z umowy, skarżąc się, że linie Ethiopian Airlines, które generują w Nigerii niemal 45 procent swoich przychodów, nie chcą zatrudniać nigeryjskich pracowników. Według ekspertów z Deloitte projekt SAATM nie będzie również skuteczny bez stworzenia odpowiedniego mechanizmu ochrony konsumentów, którzy obecnie nie posiadają żadnego narzędzia, za pomocą którego mogliby dochodzić swoich roszczeń.

> Ludność Afryki to 16 procent światowej populacji, mimo to generuje 2,2 procent ruchu pasażerskiego.

SZANSA NA SUKCES

Deloitte zwraca także uwagę na fakt, że ludność Afryki stanowi 16 procent światowej populacji, a mimo to generuje ona zaledwie 2,2 procent globalnego ruchu pasażerskiego. Czy w bliskiej przyszłości uda się zmniejszyć tę rażącą dysproporcję? – Afryka ma wszystko, co trzeba, by rozkwitł tu rynek lotniczy z prawdziwego zdarzenia. Mamy tu zarówno rosnącą klasę średnią i sprzyjający trend demograficzny, jak i korzystne warunki geograficzne dla rozwoju lotnictwa pasażerskiego – twierdzi Kaczyńska. – Mimo to wiele tutejszych rządów nie potrafi dostrzec w przewoźnikach lotniczych potencjalnych partnerów, którzy mogliby pozytywnie wpłynąć na rozwój społeczny i gospodarczy całego regionu – dodaje.

Dichter uważa, że afrykański rynek lotniczych podróży biznesowych zaczyna dojrzewać i niebawem na Czarnym Lądzie pojawią się nowi krótko- i średniodystansowi przewoźnicy, oferujący produkty dobrej jakości. Musi jednak za tym pójść rozwój infrastruktury.

Jednym z takich przewoźników może być powstała w ubiegłym roku w Lagos linia Green Africa Airways, która zamierza zainwestować w samoloty kwotę 11,7 miliarda dolarów. Początkowo Green Africa Airways chce przypuścić szturm na rynek nigeryjski, a następnie rozszerzyć działalność, oferując także połączenia do innych krajów Afryki. ■

Afrykański rynek lotniczych podróży biznesowych zaczyna dojrzewać i niebawem pojawią się nowi krótko- i średniodystansowi przewoźnicy, oferujący produkty dobrej jakości. Musi jednak za tym pójść rozwój infrastruktury.

MITYCZNE WYSPY

Greckie wyspy znamy wszyscy z mitów. Każda z nich ma niebanalną historię, oferuje malownicze widoki i krystalicznie czyste wody. Gdy do tego dodać bogate życie nocne i bajecznie smaczne jedzenie, można łatwo zrozumieć, dlaczego tak wielu turystów chętnie je odwiedza.

TEKST HANNAH BRANDLER, ROSE DYKINS, JENNY SOUTHAN

Grecja przyciągała turystów już w starożytności – nawet obywatele Imperium Rzymskiego nie potrafili się oprzeć jej urokowi. Dodatkowymi atutami regionu są: wspaniała pogoda, zróżnicowana rzeźba terenu, bogata historia, przepyszne jedzenie i jedyna w swoim rodzaju linia brzegowa, łącząca wody Morza Egejskiego, Jońskiego i Śródziemnego. Na rosnącej popularności kurortów położonych na wyspach cierpią hotele położone na Półwyspie Chalkidiki, w okolicach Salonik i Aten. Jednak trudno nie zgodzić się z faktem, że na ponad dwustu zamieszkałych greckich wyspach można wypocząć jak nigdzie indziej.

Pomimo trudności finansowych, z jakimi Grecja borykała się w ostatnich latach, podróżni nadal odwiedzają jej piaszczyste plaże, przytulne zatoki, zielone gaje oliwne i zwykle nie zatrzymują się w jednym tylko miejscu. Przemieszczając się z wyspy na wyspę, możemy w ciągu urlopu doświadczyć ich różnorodnego charakteru i lepiej poznać ofertę hotelową. Poniżej prezentujemy nasze subiektywne zestawienie pięciu najpiękniejszych greckich wysp, na które można dotrzeć zarówno samolotem, jak i jednym z wielu promów wypływających z portu w Pireusie. →

KIERUNKI

SANTORINI

Santorini słynie z niezwykle malowniczych zachodów słońca. Każdego dnia o zmierzchu turyści przypływają na zachodnie wybrzeże, siadają na nabrzeżnych klifach i wpatrują się w feerię kolorów przystrajających niebo.

To popularna destynacja wśród nowożeńców i instagramowych blogerów. Dzięki charakterystycznemu środowisku wulkanicznemu wyspa ta, należąca do archipelagu Cyklad, obfituje w ciekawe zakątki, takie jak czarne piaszczyste plaże, gorące źródła siarkowe u podnóża Nea Kameni czy też sam wulkan z ogromnym kraterem o stopionej powierzchni.

Uwaga: miasteczko Fira, będące stolicą wyspy, jest popularnym przystankiem statków wycieczkowych, dlatego przez większość dnia na jego brukowanych uliczkach panuje spory tłok. Najbardziej popularną miejscówką dla wielbicieli zachodów słońca jest położone na północy Santorini miasteczko Oia.

Na wyspie nie brakuje dobrych hoteli i pensjonatów butikowych, w których można się odciąć od masowej turystyki i wypocząć w błogim spokoju. Wśród najnowszych obiektów tego typu znajdziemy tu m.in. położony na czarnej plaży pensjonat Istoria Santorini z 12 luksusowymi apartamentami, a także zaciszny kurort pięciogwiazdkowy Canaves Oia Epitome, mieszczący się na obrzeżach miasteczka Oia.

> Santorini to popularna destynacja wśród nowożeńców i instagramowych blogerów.

MYKONOS

Mykonos to kolejna wyspa archipelagu Cyklad, słynąca z plażowych imprez, drogich restauracji i hedonistycznej atmosfery. Warto wiedzieć, że jest to ulubiona grecka destynacja właścicieli luksusowych jachtów, celebrytów i społeczności gejowskiej. Mykonos jest dość małą wyspą, o powierzchni zaledwie 120 km kw. Nie ma tu zbyt wielu taksówek, tak więc poruszanie się po jej zakątkach może stanowić pewien problem. Co odważniejsi turyści radzą sobie jednak z tą niedogodnością, decydując się na wypożyczenie quadów.

Miasteczko Mykonos to malownicza miejscowość z pobielanymi fasadami domów, na których pną się kwiaty bugenwilli, wąskimi brukowanymi uliczkami, przytulnymi barami i tawernami z widokiem na morze. Możemy tu zatrzymać się choćby w oddanym do użytku w ubiegłym roku hotelu Kensho Psarou, który dysponuje 29 wygodnymi pokojami, każdy z tarasem, jacuzzi i małym basenem. Również w 2018 roku sieć Small Luxury Hotels of the World otworzyła na wyspie nowy hotel o nazwie Mykonos Riviera. Inne godne polecenia obiekty butikowe to Grace Mykonos, Bill and Coo oraz Mykonos Blu.

FOT. FOTOLIA

Uwaga: Mykonos nie jest najlepszą destynacją dla turystów, którym marzy się spokojny wypoczynek na plaży. To raczej idealne miejsce dla amatorów szalonego tańca w morzu, wielbicieli imprezowania do białego rana i osób lubujących się w występach drag queen w klubie plażowym Jackie O'. Jedzenie na wyspie jest wyśmienite. Od października do kwietnia na Mykonos robi się dużo spokojniej, a wiele hoteli i klubów zamyka się wtedy na sezon zimowy.

RODOS

To największa z wysp Dodekanezu, posiadająca powierzchnię niemal 1400 km kw. Cieszy się ogromną popularnością wśród surferów oraz turystów zamierzających zobaczyć średniowieczne miasto Rodos, które w 1988 roku zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Starówka, będąca prawdziwym labiryntem wąskich, brukowanych alejek, słynie z licznych klejnotów architektury gotyckiej, takich jak Pałac Wielkich Mistrzów, ulica Rycerzy św. Jana Jerozolimskiego, którzy niegdyś władali miastem.

Dzięki złożonej historii wyspy (znajdowała się ona także pod panowaniem Turków i Włochów) znajdziemy tu wiele kościołów wzniesionych w czasach bizantyjskich, ruiny rzymskich i weneckich obwarowań oraz zabudowania z okresu otomańskiego. Nowe miasto przeznaczone jest głównie dla

OD LEWEJ: Santorini; Mykonos; Rodos; Kreta

turystów szukających szerokich plaż, barów i markowych sklepów, natomiast na wschodnim wybrzeżu mieszczą się ruiny starożytnego akropolu Lindos. Warto również zwiedzić okolice Archangelos i ruiny starożytnego miasta Kameiros.

W maju tego roku po rocznej renowacji swoje podwoje otworzy ponownie mieszczący się na plaży Kallithea ośrodek wypoczynkowy Grecotel LUX ME Rhodos, dysponujący 276 pokojami i 46 bungalowami.

KRETA

Ta największa z greckich wysp (8336 km kw. powierzchni), leżąca po południowej stronie Morza Egejskiego, jest zarazem najbardziej zróżnicowana. Znajdziemy tu między innymi urokliwe wioski wtulone w malownicze, turkusowe plaże, a na północnym wybrzeżu liczne zatoczki, strome klify i głębokie kaniony.

Swój turystyczny seksapil Grecja zawdzięcza w dużej mierze starożytnym mitom i legendom, a akcja wielu z nich toczyła się właśnie na Krecie. Ponoć to tutaj, w Jaskini Ideon narodził się sam bóg Zeus, a na całej wyspie można znaleźć liczne pozostałości po potężnej minojskiej cywilizacji, która rozkwitła 4000 lat temu.

Dzięki górzystemu ukształtowaniu terenu i łagodnym zimom Kreta jest popularną destynacją wśród miłośników →

turystyki pieszej. Jedna z najbardziej popularnych tras wiedzie przez 16-kilometrowy wąwóz Samaria i po niemal siedmiogodzinnej wędrówce kończy się w urokliwej nadmorskiej miejscowości Agia Roumeli. Po pokonaniu tak długiej trasy zapewne zgłodniejemy. I dobrze, bo lepiej nie mogliśmy trafić – kuchnia Krety uważana jest za jedną z najzdrowszych na świecie. Duży nacisk kładzie się tu na produkty organiczne, pełne prozdrowotnych właściwości, a wśród nich oczywiście oliwę z oliwek. Do tego mięso – doskonale przyrządzone i serwowane w niewielkich ilościach.

Wśród luksusowych hoteli, które zadebiutują w tym roku na Krecie, znajdzie się między innymi 311-pokojowy Wyndham Grand Mirabello Bay, położony w nadmorskim miasteczku Agios Nikolaos. W czerwcu ubiegłego roku w miejscowości Hersonissos swoje podwoje otworzył pięciogwiazdkowy hotel Nana Princess wraz z nowoczesnym spa. Jeśli natomiast marzy nam się pobyt w odosobnionej, luksusowej willi, możemy skorzystać z oferty hotelu Elounda Mare, który w sierpniu oddał do użytku nadmorską posiadłość z czterema sypialniami o nazwie Minoan Palace.

KORFU

Słynna szmaragdowa wyspa, wchodząca w skład archipelagu Wysp Jońskich, ma nieco bardziej europejski charakter od reszty regionu. Swoją popularność wśród zagranicznych turystów Korfu zyskała przede wszystkim dzięki malowniczym plażom, urokliwym wioskom z pobielonymi domami i bujnym gajom oliwnym.

POWYŻEJ: Korfu

> Według mitologii greckiej to właśnie u wybrzeży Korfu rozbił się okręt Odyseusza.

Stare miasto Korfu, pełne wspaniałych zabytków, zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Aby jednak lepiej zrozumieć historię tego miejsca, oprócz starówki warto zwiedzić także jego obwarowania wzniesione od strony morza w celu obrony Korfu przed najazdami Otomanów, które odbywały się regularnie przez niemal cztery wieki.

Według mitologii to właśnie u wybrzeży Korfu rozbił się okręt Odyseusza, natomiast pozostałością po krótkich rządach Brytyjczyków na wyspie (w pierwszej połowie XIX wieku) jest niesłabnąca tu popularność krykieta.

Z luksusowych kurortów typu all-inclusive polecamy otwarty w ubiegłym roku ośrodek Ikos Dassia z widokiem na Morze Jońskie i prywatną 600-metrową plażą. Na wyspie nie brakuje również hoteli dedykowanych jedynie osobom dorosłym. Wśród nich na uwagę zasługuje luksusowy obiekt Marbella Nido Suite Hotel and Villa w miejscowości Agios Ioannis Peristeron. ■

FOT. FOTOLIA

Grecos

ZAPRASZAMY NA LUKSUSOWE
WIELKIE GRECKIE
WAKACJE
DO ŚWIATA HOTELI MITSIS

Wybierz najwyższą jakość
w renomowanej, greckiej sieci hoteli.
Aż 16 hoteli MITSIS dostępnych w GRECOSIE!

MITSIS
HOTELS

Sprawdź pełną ofertę na: www.grecos.pl/hotele-mitsis

RAJ NA PACYFIKU

Na świecie istnieje wiele miejsc, w których można doświadczyć niezapomnianych zachodów słońca. Mogę nieskromnie powiedzieć, że w swoim życiu odwiedziłem setki takich zakątków i niemal nic nie robi już na mnie większego wrażenia. No właśnie – niemal.

TEKST JEREMY TREDINNICK

Na Okinawie, największej wyspie japońskiego subtropikalnego archipelagu Nansei, otoczonej krystalicznie czystymi wodami Pacyfiku, miałem okazję podziwiać ten niezwykły wieczorny spektakl na plaży o nazwie Sunset Beach, o kilkaset metrów od luksusowego ośrodka wypoczynkowego Hilton Okinawa Chatan Resort, w którym się zatrzymałem.

Stałem tam jak zahipnotyzowany wraz ze sporą grupką innych turystów, nie mogąc oderwać oczu od sunących po nieboskłonie ciemnofioletowych chmur burzowych, cienkiego pasa lazurowego nieba majaczącego tuż nad horyzontem oraz błękitu oceanu, w którego wodach odbijały się szczyty odległych wysp Kerama.

Za chmurami niebo przybierało złota-wopomarańczowy kolor, czerpiąc swoje barwy z palety ognistej kuli ognia, która powoli zanurzała się poniżej linii oceanu. Niesamowite, jak dramatyczne w swoim wyrazie obrazy potrafi namalować pędzlem Matka Natura.

UKSZTAŁTOWANA PRZEZ HISTORIĘ

Położona blisko dwie godziny lotu z Tokio wyspa Okinawa jest fascynującym zakątkiem o wielu obliczach. Tutejsze wielowiekowe ruiny zamku z murami z wapienia koralowego stanowią jedyną w swoim rodzaju pamiątkę po Królestwie Riuku i dynastii władców, która przetrwała prawie 500 lat, od początku XV do końca XIX wieku. Swoje bogactwo i potęgę →

businesstraveller.pl KWIECIEŃ 2019

królestwo to zawdzięczało w dużej mierze strategicznemu położeniu na głównych szlakach żeglugowych handlu morskiego, który odbywał się między Japonią, Koreą, Chinami i Azją Południowo-Wschodnią.

Pod koniec drugiej wojny światowej strategiczne położenie wyspy sprawiło, że stała się ona ostatnim bastionem obronnym armii japońskiej przed nacierającymi siłami morskimi USA. Trzymiesięczna bitwa o Okinawę, która toczyła się od kwietnia do czerwca 1945 roku, pochłonęła życie ponad 100 tysięcy japońskich żołnierzy i rdzennych mieszkańców wyspy.

Po wojnie wyspa znajdowała się pod kontrolą Amerykanów, którzy zbudowali tu potężną bazę wojskową. Ostatecznie w 1972 roku Okinawa ponownie wróciła pod zarząd Kraju Kwitnącej Wiśni i od tamtego czasu stopniowo przekształcała się w tropikalne miejsce wypoczynku dla Japończyków, Koreańczyków i coraz częściej mieszkańców Chin kontynentalnych, którzy przyjeżdżają tu w poszukiwaniu słońca, morza, piasku oraz... na zakupy.

Prawdziwym zagłębiem handlowym na wyspie jest główne miasto Okinawy Naha, które leży w jej południowej części, gdzie mieści się także port lotniczy. Po Nasze najlepiej poruszać się pociągami kolejki jednotorowej Yui. Wysiadając na stacji Makashi, znajdziemy się przy długiej arterii przecinającej centrum miasta i biegnącej aż do ratusza. Jest to słynna ulica Kokusai Dori, będąca rajem dla zakupoholików, zwłaszcza tych, którzy lubują się w zakupach na hurtową skalę.

Znajdziemy tu między innymi dziesiątki sklepów wolnocłowych, przed którymi stoją hałaśliwi naganiacze przebrani za różnorodne postaci – od antropomorficznych hot-dogów przez białe rekiny po bohaterów kreskówek anime. Nie brak tu również dobrych sklepów z pamiątkami, kawiarni, barów typu fast-food oraz restauracji serwujących słynną japońską potrawę zwaną shabu-shabu i wieprzowinę z Okinawy ze słodkimi ziemniakami.

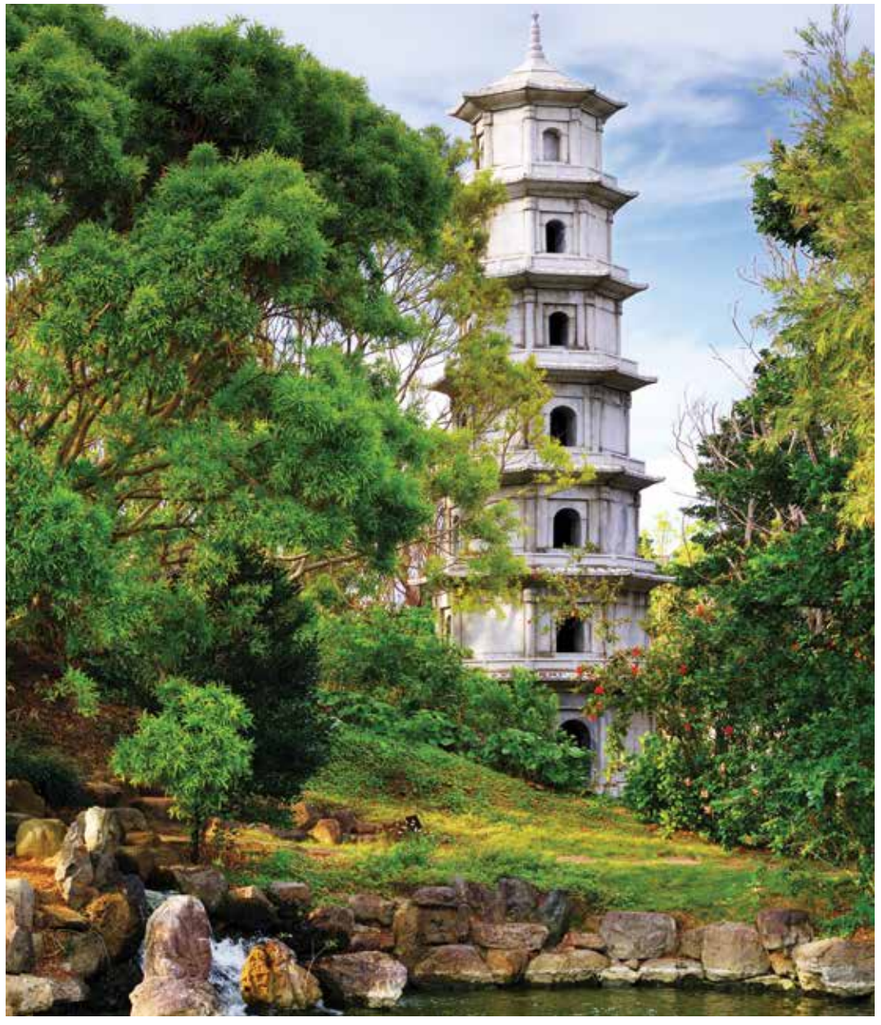

Okinawa jest fascynującym zakątkiem o wielu obliczach.

We wszystkich zakątkach, łącznie z Nahą, można wykupić jednodniowe wycieczki po wyspie.

Od Kokusai Dori odchodzą liczne zadaszone ulice zwane Heiwadori. Znajdziemy tam stragany z dziełami sztuki i artykułami rzemieślniczymi, jak również stoiska z odzieżą, tanimi pamiątkami i kosmetykami.

NIE TYLKO DLA KRÓLÓW

Na największym wzgórzu z widokiem na Nahę znajduje się zamek Shurijo, który był siedzibą władców Riuku. Niemal zrównany z ziemią podczas bitwy o Okinawę i wielokrotnie plądrowany we wcześniejszych stuleciach Shurijo doczekał się ostatecznie gruntownej renowacji, którą rozpoczęto w latach 50. ubiegłego wieku, a jej zwieńczeniem było wpisanie go w 2000 roku na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Zamek i przynależące do niego tereny otaczają imponujące, grube na trzy metry mury. Niebanalna architektura tutejszych budowli, przestronne place, perfekcyjnie utrzymane ogrody i motywy dekoracyjne stanowią razem fascynującą mieszankę tradycji i elementów kulturowych przejętych od królestw, z którymi Riuku niegdyś prowadziło handel. Przykładowo w godle królów Riuku znajdował się przejęty od Chińczyków wizerunek smoka, który jest widoczny na dachu głównego budynku, a także na filarach, malowidłach i rzeźbach w całym kompleksie. Niemal wszystko pokryte jest także jaskrawoczerwoną farbą i lakierem.

Po wycieczce z przewodnikiem, która jest stosunkowo krótka, acz bardzo interesująca, warto wybrać się na przechadzkę po parku zamkowym, z którego rozciąga się panoramiczny widok na miasto i morze.

Okinawa posiada znacznie więcej kulturalnych atrakcji, ale jeśli nasz grafik spotkań biznesowych jest bardzo napięty i chcielibyśmy choć na chwilę odpocząć, warto wybrać się na odkryty basen w kompleksie Hilton Okinawa Chatan Resort, znajdującym się w miejscowości Chatan. Wstęp mają tu jedynie osoby dorosłe (kąpielisko dla rodzin z dziećmi mieści się po drugiej stronie kompleksu), →

co gwarantuje błogi i spokojny relaks. Sącząc tu smakowity koktajl, wpatrywałem się z podziwem w zachodnią fasadę obiektu w kształcie fali. Zaprojektowano ją tak, by z niemal wszystkich 346 pokoi kompleksu rozpościerał się widok na morze.

W lecie ubiegłego roku grupa Hilton otworzyła tuż obok swój kolejny obiekt, tym razem marki Doubletree, chcąc wykorzystać fakt, iż Chatan cieszy się statusem głównego kurortu turystycznego na wyspie. Chatan znajduje się w bliskim sąsiedztwie malowniczej plaży Sunset Beach oraz dawnej amerykańskiej bazy lotniczej na Okinawie, a jedną z jego największych atrakcji jest mieszczący się w dzielnicy Mihama kompleks handlowo-rekreacyjny American Village, który jest japońską interpretacją amerykańskiego rozrywkowego stylu życia. Historia tego miejsca sięga lat 50. ubiegłego wieku, kiedy to Mihamę zamieszkiwała liczna grupa żołnierzy amerykańskich.

American Village to niezwykle barwny zakątek, choć na dłuższą metę może być przytłaczający. Znajdziemy tu między innymi gigantyczny diabelski młyn wzniesiony tuż za centrum handlowym Carnival, a także sklep American Depot z ogromnymi figurami piratów oraz klasycznymi amerykańskimi krążownikami szos zawieszonymi na ścianie. Nie mogło tu także zabraknąć kolorowych barów Tex-Mex, pizzerii i lodziarni, w których hitem są lody o słonym smaku.

Na zachodnim wybrzeżu mieści się wiele innych dzielnic turystycznych. Kilka kilometrów na południe od Chatan leży miasto Ginowan wraz z głównym centrum kongresowym wyspy, a także sąsiadujący z nim luksusowy Laguna Garden Hotel.

Na północ od Chatan, w centralnej części wyspy, mieści się niewielki kurort Onna Village, w którym w ostatnich latach otwarto wiele ośrodków wypoczynkowych, takich jak Hotel Monterey, Moon Beach, ANA Intercontinental Manza Beach. Znajdziemy tu również hotele Sheraton, Marriott, Ritz-Carlton,

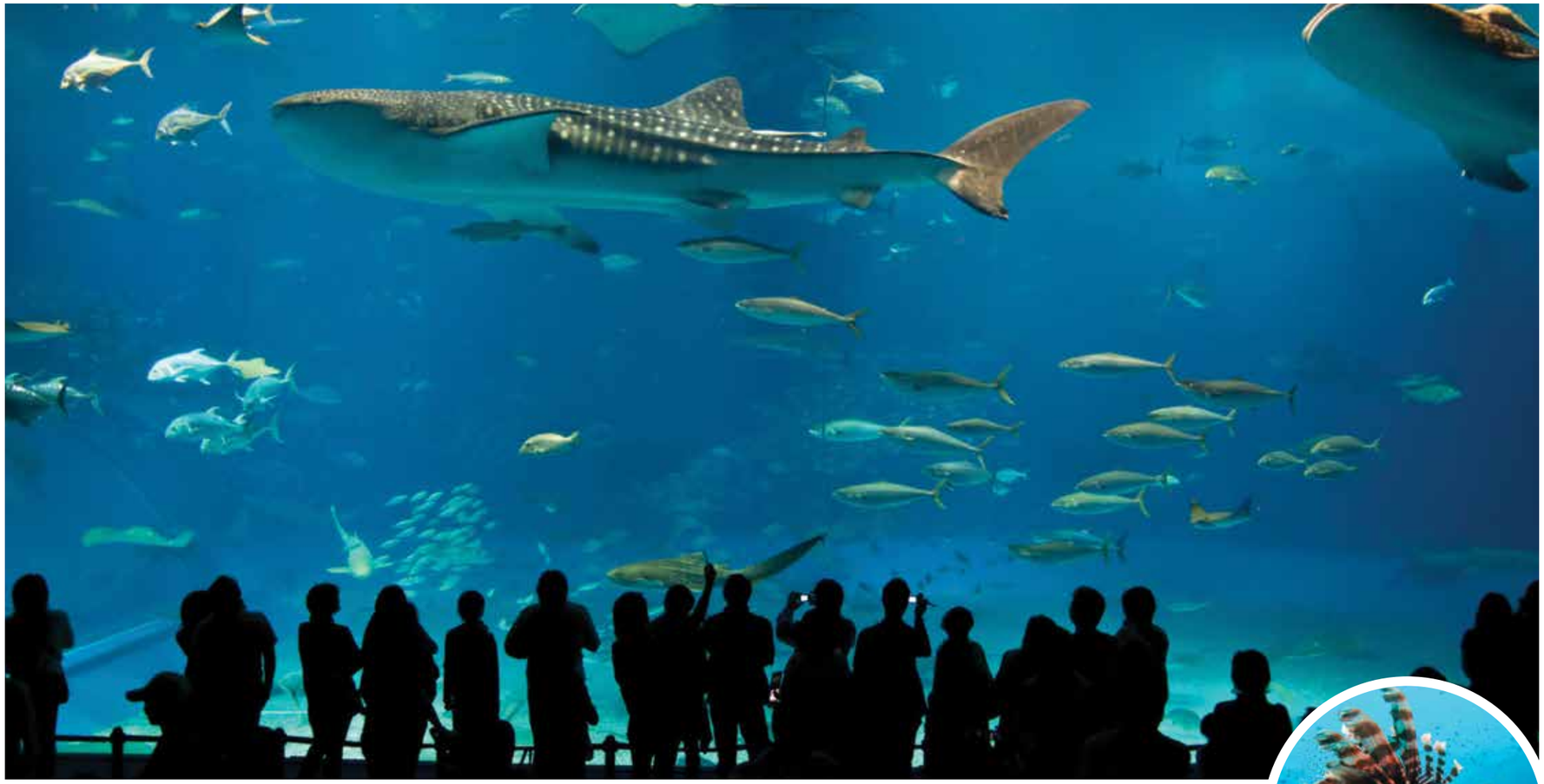

W żadnym innym miejscu na ziemi natura nie potrafi zachwycić tak, jak w regionie Pacyfiku.

a w ubiegłym roku swoje podwoje otworzył hotel Hyatt Regency Seragaki Island.

NA RYBY

We wszystkich tych zakątkach, łącznie z Nahą, można wykupić jednodniowe wycieczki po wyspie, w tym takie, gdzie zwiedzanie można połączyć z uprawianiem sportów wodnych. Dzięki głębokim rowom morskim i starannie utrzymanym rafom koralowym, które rozkwitają dzięki ciepłym prądom przynoszącym w to miejsce bogate substancje odżywcze, Okinawa i pobliskie skupisko wysp Kerama są idealnym miejscem dla amatorów nurkowania z butlą i snorklingu.

Atrakcje nurkowe u wybrzeży Okinawy obejmują między innymi

karmienie wargaczy przy Maeda Point, pływanie z ławicami ryb nieopodal plaży Sunabe Seawall, podziwianie formacji skalnych jaskini Blue Cave albo zabawę w chowanego z węgorzami w zakątku Manza Dream Hole. Na północy, tuż przy wyspie Kouri, znajduje się wrak okrętu USS Emmons. Podwodne zwiedzanie tego ogromnego amerykańskiego niszczyciela, który został zatopiony przez samoloty kamikaze, jest fascynującym przeżyciem.

Do nurkowania z butlą i snorklingu nadają się także tętniące życiem wody nieopodal wysp Kerama. W trakcie kilku sesji nurkowania miałem tam okazję spotkać żółwie szylkretowe, podziwiałem ogromne płaszczki i spenetrowałem podwodne kaniony, w których natknąłem się między innymi na ogromną murenę plamistą.

Jednak najbardziej niezwykłe spotkanie miało miejsce na lądzie, w Churaumi Aquarium, które mieści się na półwyspie Motobu. To największe japońskie akwarium jest częścią kompleksu Ocean Expo Park, w skład którego wchodzi również ogromne arboretum wraz z tropikalnym ogrodem kwiatowym, zrekonstruowana tradycyjna wioska okinawska oraz fascynujące Muzeum Kultury Oceanicznej, w którym prezentowane są tradycyjne łodzie i inne środki transportu wodnego rodem z Polinezji.

Jednak większość zwiedzających zmierza prosto do akwarium, aby podziwiać tam niezliczone barwne formy morskiego życia. Największą popularnością cieszy się zbiornik główny, w którym pływają dwa ogromne rekiny wielorybie, liczne płaszczki i karanksy olbrzymie, jak również niezliczone ławice mniejszych ryb.

Przyglądałem się temu morskiemu spektaklowi przez ponad pół godziny, stojąc niczym zahipnotyzowany, tak jak wtedy, gdy podziwiałem zachód słońca na Sunset Beach. Po tym niesamowitym doświadczeniu wiem jedno: w żadnym innym miejscu na ziemi natura nie potrafi zachwycić tak, jak w regionie Pacyfiku. ■

12 NOWYCH LINII LOTNICZYCH

Pomimo serii nieudanych debiutów w ostatnich latach branża przewozów pasażerskich szykuje się na nowych graczy, którzy pojawią się na rynku jeszcze w tym roku. Oto debiutująca w 2019 roku na niebie dwunastka!

TEKST JENNY SOUTHAN

Sir Richard Branson lubi opowiadać, w jaki sposób narodziła się jego linia lotnicza Virgin Atlantic. Na stronie virgin.com brytyjski biznesmen wspomina wydarzenia z początku lat 80. ubiegłego wieku, kiedy to odwołano jego lot z Portoryko na Brytyjskie Wyspy Dziewicze. – Na miejscu czekała na mnie urocza dama, więc postanowiłem niezwłocznie wyczarterować samolot. Następnie na wypożyczonej tablicy napisałem dla żartu: „Virgin Airlines – 39 dolarów za przelot w jedną stronę na Brytyjskie Wyspy Dziewicze". Udałem się z tą tablicą do pasażerów, którzy nie załapali się na regularny rejs, i w ten sposób zapełniłem pasażerami swój pierwszy samolot.

Po tym wydarzeniu Branson postanowił kupić używanego boeinga 747, którego wyposażył w wygody, jakich konkurencja jeszcze nie oferowała, i tak powstała linia Virgin.

Niestety debiuty wielu nowych linii lotniczych kończą się często porażką w ciągu zaledwie kilku miesięcy niezależnie od tego, czy są to start-upy, linie rebrandowane, czy też spółki córki istniejących już przewoźników. Te nieudane próby pokazują, że stworzenie linii lotniczej nie jest proste. Powodzenie przedsięwzięcia zależy od wielu różnych czynników, w tym najważniejszego: nowa linia musi w krótkim czasie zacząć zarabiać. Ogromnym obciążeniem finansowym są koszty paliwa, więc kiedy sprzedaż biletów jest marna, fundusze szybko się kończą.

Czasami przewoźnicy próbują przyjąć inny model biznesowy, na przykład oferując pasażerom przeloty maszynami skonfigurowanymi jedynie pod klasę biznes, ale po niepowodzeniach linii Maxjet, Eos i Silverjet można dojść do wniosku, że przyjęcie tak śmiałej i teoretycznie sensownej strategii nie musi gwarantować sukcesu.

Na początku ubiegłego roku islandzka linia Primera Air podjęła próbę rozszerzenia działalności poza Skandynawię, chcąc włączyć do swojej siatki dalekobieżne trasy z londyńskiego portu Stansted i Birmingham do USA. Jednak już w październiku ubiegłego roku przewoźnik ogłosił upadłość, pozostawiając pasażerów na pastwę losu, ponieważ nie

POWYŻEJ: Virgin Atlantic Richarda Bransona został uruchomiony w 1984 roku.

udało mu się zapewnić sobie długoterminowego finansowania. Na nieszczęście dla Primera Air konkurencja na rynku transatlantyckim okazała się zbyt silna mimo faktu, iż inny tani przewoźnik, norweska linia Norwegian od kilku dobrych lat odnosi na tym polu spektakularne sukcesy.

Wśród przewoźników, którzy w ostatnich miesiącach podzielili los Primera Air, są rosyjskie linie Saratov Airlines, cypryjski start-up Cobalt, regionalne linie lotnicze Jet Go Australia, amerykański regionalny przewoźnik California Pacific Airlines oraz nigeryjski przewoźnik narodowy Nigeria Air, który upadł przed efektywnym rozpoczęciem działalności.

> Debiuty kończą się często sromotną porażką w ciągu zaledwie kilku miesięcy.

W styczniu bieżącego roku ogłoszono, że zaledwie rok po uruchomieniu należąca do Air France linia Joon, którą pozycjonowano jako „przewoźnika dla millenialsów", wkrótce zakończy działalność. Według Air France wizerunek nowego przewoźnika, który miał być jego atutem, nie znalazł zrozumienia wśród pasażerów, pracowników i inwestorów.

Jednak mimo tylu nieudanych przedsięwzięć na rynku każdego roku powstają nowe linie. Przykładowo Japan Airlines (JAL) zamierzają uruchomić w 2020 roku własną tanią linię z bazą w porcie Tokio-Naricie, która obsługiwać będzie trasy średnio- i długodystansowe do Azji, Ameryki i Europy. Nowy przewoźnik otrzyma od JAL dwie maszyny Boeing 787-8 oraz dofinansowanie w wysokości 10-20 miliardów jenów (342-684 milionów złotych). Japan Airlines zainwestowały także 10 milionów dolarów w nową ponaddźwiękową linię lotniczą Overture, którą buduje amerykańska firma Boom Supersonic. Jeśli pomysł na stworzenie nowych ponaddźwiękowych samolotów okaże się trafny, możemy stać się świadkami małej rewolucji w branży lotniczej.

Poniżej prezentujemy 12 nowych oraz mających wkrótce zadebiutować przewoźników lotniczych, którzy chcieliby zawojować rynek przewozów pasażerskich.

1. BAMBOO AIRWAYS

Ten wietnamski przewoźnik, który rozpoczął działalność w styczniu tego roku, reklamuje się jako „pięciogwiazdkowa linia lotnicza obsługująca trasy krajowe i międzynarodowe". Obecnie flota Bamboo Airways składa się z 20 airbusów 320, do których wkrótce dołączy 20 airbusów 321 neo oraz 20 boeingów 787-9. Przewoźnik oferuje trzy klasy podróży: Eco, Plus i Business, z różnymi limitami bagażowymi, możliwością wyboru miejsca i dokonywania zmian w rezerwacji. W pierwszej fazie swojej działalności linia obsługiwać będzie jedynie trasy krajowe, głównie z Hanoi, Ho Chi Minh City i Da Nang do największych wietnamskich ośrodków wypoczynkowych. Od 2021 Bamboo zamierza poszerzyć swoją siatką o rejsy do USA i Europy; **bambooairways.com**

2. AIR ITALY

Air Italy to prywatna włoska linia lotnicza będąca własnością holdingu AQA, w której 49 procent udziałów ma Qatar Airways. Przewoźnik znany był wcześniej pod nazwą Meridiana, ale w lutym ubiegłego roku przemianowano go na Air Italy. Rebrandingowi towarzyszyło otwarcie nowych tras krajowych z Mediolanu do Rzymu i Neapolu, jak również uruchomienie połączeń długodystansowych do Nowego Jorku i Miami. Od kwietnia bieżącego roku z Air Italy będzie można polecieć także do Los Angeles i San Francisco, a od maja do Toronto. Flota włoskiego przewoźnika składa się z trzech boeingów 737 max, siedmiu boeingów 737 ng oraz pięciu airbusów 330-200. Na pokładzie znajdą się 24 wygodne fotele z możliwością rozłożenia ich do pozycji płaskiego łóżka; **airitaly.com**

3. FRENCH BEE

Ten długodystansowy niskokosztowy przewoźnik z siedzibą na paryskim lotnisku Orly oferuje rejsy na wyspę Reunion, Tahiti, do San Francisco i na Dominikanę. Kabiny samolotów skonfigurowane są w Klasie Ekonomicznej i Premium. Ta druga to w zasadzie zwykły fotel Klasy Ekonomicznej, tyle że z podparciem lędźwiowym, pięcioma dodatkowymi centymetrami szerokości i 10 centymetrami dodatkowego miejsca na nogi. Jest to zatem opcja bardziej dla wczasowiczów niż turystów biznesowych; **frenchbee.com**

4. SWOOP

Swoop to uruchomiony w ubiegłym roku tani przewoźnik będący spółką córką kanadyjskiej linii WestJet i oferujący przeloty z Winnipeg, Halifaksu i Edmonton do Las Vegas, Phoenix i Oakland. Linia działa w oparciu o model: „Stwórz swój własny przelot". Oznacza to, że taryfy podstawowe są bardzo tanie, ale za niemal wszystkie dodatkowe usługi i wygody, takie jak przewóz bagażu rejestrowanego, więcej miejsca na nogi albo posiłek, trzeba dodatkowo dopłacić. Rejsy odbywają się na pokładach 189-miejscowych boeingów 737-800; **flyswoop.com**

5. AIR SENEGAL

Nowa narodowa linia lotnicza Senegalu, której baza mieści się w porcie lotniczym Blaise Diagne International, oferuje rejsy z Dakaru do innych afrykańskich miast, takich jak Abidżan (Wybrzeże Kości Słoniowej) i Banjul (Gambia). W tym roku Air Senegal zamierza uruchomić także połączenia do Paryża, São Paulo i Ameryki Północnej, które będzie obsługiwać nowo zakupionymi airbusami 330-900. Biletów nie można kupić przez Internet, a jedynie w punktach sprzedaży przewoźnika; **flyairsenegal.com**

6. SWISS SKIES

Linia Swiss Skies, która ma zadebiutować jeszcze w tym roku, będzie niskokosztowym start-upem z bazą w Bazylei i dość bogatą ofertą rejsów do USA wykonywanych airbusami 321 neo. Jesienią ubiegłego roku firma ogłosiła, że zamierza skorzystać z fundraisingu w celu pozyskania 100 milionów dolarów potrzebnych do rozpoczęcia działalności. Według „Financial Times" w planie Swiss Skies zapisano zapotrzebowanie na 16 maszyn w drugim roku jej działalności, a dwa lata później flota linii ma wzrosnąć do 38 samolotów; **ch-airways.com**

7. FLY ARYSTAN

Fly Arystan będzie niskokosztową odnogą flagowego kazachskiego przewoźnika Air Astana. Linia ma uruchomić swoją działalność w lecie tego roku i do 2022 roku będzie posiadać flotę 15 maszyn. Początkowo Fly Arystan będzie latać na trasach krajowych, obsługując je czterema airbusami 320. W dalszej perspektywie linia chciałaby uruchomić także połączenia do Rosji, na Kaukaz i na Ukrainę; **flyarystan.com**

> Mimo wielu nieudanych przedsięwzięć na rynku lotniczym każdego roku powstają nowe linie.

8. GENGHIS KHAN AIRLINES

Ten chiński start-up, należący do państwowego przedsiębiorstwa Inner Mongolia Aviation Tourism Investment, w najbliższych miesiącach uruchomi pierwsze krajowe połączenia z międzynarodowego lotniska Hohhot Baita w Mongolii Wewnętrznej. Dotychczas linia uzyskała zgodę na zakup trzech odrzutowców Comac ARJ21, ale do 2024 chce posiadać flotę złożoną z co najmniej 25 maszyn.

9. WORLD AIRWAYS

World Airways to amerykańska linia lotnicza, która działała wcześniej w latach 1948-2014, a w bieżącym roku została wskrzeszona, tym razem jako „jedyny tani przewoźnik długodystansowy z siedzibą w USA". Jeśli wierzyć stronie internetowej przewoźnika, zamierza on skupić się głównie na „mniej popularnych trasach między USA i innymi krajami". Na czele przedsięwzięcia stoi biznesmen Ed Wegel, który chce, by jego linia dysponowała docelowo flotą 10 boeingów 787; **worldairways.com**

10. STARLUX AIRLINES

Ten nowy przewoźnik z siedzibą w Tajpej zamierza uruchomić pierwsze połączenia w styczniu 2020 roku i w tym celu złożył zamówienie na 10 airbusów 321 neo, pięć a350-900 oraz 12 egzemplarzy a350-1000. Obecnie linia przechodzi proces certyfikacji Tajwańskiej Administracji Lotnictwa Cywilnego. Jeżeli wszystko się powiedzie, to do 2024 roku Starlux Airlines będzie stopniowo uruchamiać nowe połączenia na trasach do Japonii, Hongkongu i Ameryki Północnej; **starlux-airlines.com**

11. AURA

Ten ambitny start-up zamierza oferować pasażerom rejsy samolotami skonfigurowanymi w całości pod Klasę Biznes. W tym celu Aura zakupiła flotę maszyn Bombardier CRJ700 z 29 wygodnymi fotelami na pokładzie, wykwintnymi posiłkami przygotowywanymi w trakcie lotu, a także barem i Wi-Fi. Początkowo przewoźnik będzie latał na trasach z Atlanty do Miami i z Los Angeles do Chicago; **zedaerospace.com**

12. MOXY

Amerykańska tania linia lotnicza Moxy, której założycielem jest twórca linii Jetblue David Neeleman, rozpocznie działalność w 2021 roku. Przewoźnik zamówił już flotę 60 airbusów 220, które mogą być wykorzystywane zarówno na krótszych, jak i dłuższych dystansach. Wyróżnikiem Moxy ma być oferta połączeń na trasach, na których obecnie nie istnieją rejsy bez przesiadek. Według niepotwierdzonych pogłosek w siatce połączeń przewoźnika znajdą się m.in. rejsy z Florydy do północnej Brazylii. ■

TEKST AGATA JANICKA

HOTEL PRZY LOTNISKU

Dobry hotel lotniskowy potrafi znacznie ułatwić podróż. Oprócz standardu, ważnym jego atutem jest lokalizacja – powinien znajdować się jak najbliżej portu lotniczego.

Jednym z najnowocześniejszych polskich lotnisk jest Port Lotniczy Katowice, położony na południu Polski, w pobliżu skrzyżowania głównych europejskich szlaków transportowych. W promieniu 2 godzin jazdy samochodem od lotniska mieszka około 13 mln osób. Rok 2018 z perspektywy statystyk ruchu pasażerskiego był najlepszym w historii Katowice Airport, kiedy to obsłużono 4,8 mln pasażerów. Najwyższa jakość usług, profesjonalna obsługa, miła atmosfera i dyskrecja to ważne warunki udanej podróży lotniczej, a załoga Katowice Airport dokłada wszelkich starań aby je spełnić. Mając na uwadze bezcenny czas swoich gości i rozumiejąc ich potrzeby, katowickie lotnisko oferuje usługi stworzone tak, aby sprostać oczekiwaniom każdego pasażera. Na terenie lotniska znajdują się dwa Business Lounge, jeden w Terminalu B, odloty strefa Schengen, drugi w Terminalu A odloty strefa Non-Schengen. Usługa Fast Track dostępna jest w Terminalu B, →

WARSZAWA
4× dziennie
FRANKFURT
3× dziennie
MONACHIUM
1× dziennie

Katowice AIRPORT®

www.katowice-airport.com

Nowe połączenia LATO 2019
FUERTEVENTURA 1× w tygodniu
CASTELLÓN 2× w tygodniu
ALESUND 2× w tygodniu
SANTANDER 2× w tygodniu

na pierwszym piętrze dla strefy Schengen. Podnoszenie standardów obsługi umożliwiają liczne inwestycje. Od 2007 roku w porcie realizowany jest największy w jego historii program rozwoju infrastruktury. Do tej pory zakończono z powodzeniem m.in. takie projekty, jak: nowa droga startowa o długości 3200 metrów, terminal przylotowy, czy rozbudowa Terminalu A. Aktualnie trwa realizacja drugiego etapu programu inwestycyjnego o wartości ok. 900 mln zł. W 2019 roku rozpocznie się rozbudowa terminalu pasażerskiego B. Systematycznie zwiększana jest liczba stanowisk postojowych samolotów. Trwają formalne przygotowania do rozpoczęcia budowy centralnego terminalu pasażerskiego wraz z parkingami wielopoziomowymi i terenowymi, dwóch hangarów do obsługi technicznej samolotów, drugiego terminalu cargo, bazy paliw, nowej strażnicy Lotniskowej Służby Ratowniczo-Gaśniczej i zaplecza działów odpowiedzialnych za eksploatację lotniska. Wszystkie wymienione projekty zostaną zakończone do 2025 roku.

Jednym z najnowocześniejszych polskich lotnisk jest Katowice Airport. Na jego terenie znajdują się dwa saloniki biznesowe: jeden w Terminalu B w strefie odloty Schengen, drugi w Terminalu A w strefie odloty Non-Schengen.

MIEJSCE DLA BIZNESU

Lotnisko w Krakowie to miejsce, które sprzyja rozwojowi biznesu w całym regionie. Jest usytuowane zaledwie 11 kilometrów od centrum miasta. Port ten ma bardzo dobre perspektywy, ponieważ położony jest przy ważnych szlakach komunikacyjnych Europy, a w promieniu 100 kilometrów od niego mieszka blisko 8 milionów osób. Plany inwestycyjne zatwierdzone w 2016 roku przez Zarząd Kraków Airport przewidują budowę nowej drogi startowej, której otwarcie przewidziano na 2021 rok. Warto wiedzieć, że rok 2018 zakończył się dla portu kolejnym rekordem – lotnisko obsłużyło 6,7 mln pasażerów.

Osoby odlatujące z Krakowa mogą skorzystać z Business Lounge, usługi fast track i wielu innych udogodnień, które sprawią, że czas przed podróżą będzie dla nich prawdziwą przyjemnością.

Dużym udogodnieniem dla pasażerów podróżujących z krakowskiego portu lotniczego jest możliwość skorzystania z oferty usytuowanego w pobliżu hotelu Hilton Garden Inn Kraków Airport. Słynie on ze znakomitej restauracji, nowoczesnych sal konferencyjnych, oraz wysokiego standardu pokoi. Co istotne, umożliwia bezpośrednie przejście na terminal lotniska, peron szybkiej kolei podmiejskiej i połączenie z autostradą – a to wszystko niespełna 20 minut od centrum Krakowa. Centrum konferencyjne hotelu tworzy dziewięć w pełni wyposażonych w nowoczesny sprzęt sal. Do dyspozycji klientów jest również przestronna sala balowa. Dopełnieniem oferty hotelu jest Restauracja L'Atmosphere, która w 2018 roku została nagrodzona przez prestiżowy przewodnik kulinarny Gault&Millau aż dwoma żółtymi czapkami, a tym samym znalazła się w gronie najlepszych restauracji w Krakowie i okolic za kompozycję menu, smak, obsługę oraz atmosferę, czyniąc ją doskonałym miejscem spotkań. ■

NAJLEPIEJ SKOMUNIKOWANE MIEJSCE DLA BIZNESU W POLSCE

Wysokiej klasy restauracja, nowoczesne sale konferencyjne, wysoki standard pokoi oraz bezpośrednie przejście na terminal lotniska, peron szybkiej kolei podmiejskiej i połączenie z autostradą… a to wszystko niespełna 20 minut od centrum Krakowa. Tak przedstawiają się możliwości jednego z najatrakcyjniejszych miejsc na biznesowej mapie Europy.

Współcześnie to nie odległość, a czas definiują, to jak daleko od siebie jesteśmy – mówi Grzegorz Gogola – Prezes Zarządu Kraków Aiport Hotel - *Mimo rozwoju nowych technologii, w biznesie nadal liczą się bezpośrednie spotkania. Dzięki możliwościom komunikacyjnym nasz hotel Hilton Garden Inn Kraków Airport jest doskonałym miejscem na ich organizację. Profesjonalny serwis, przestrzeń konferencyjna oraz doskonała kuchnia sprawiają, że stale obsługujemy posiedzenia międzynarodowych zarządów, konferencje branżowe a także rozmowy kwalifikacyjne dla największych światowych korporacji. Centrum konferencyjne hotelu tworzy 9, w pełni wyposażonych sal. Do dyspozycji klientów oddajemy niezależny boardroom. Dopełnieniem oferty konferencyjnej hotelu jest Restauracja L'Atmosphere, która w 2018 roku została nagrodzona przez prestiżowy przewodnik kulinarny Gault&Millau 2 żółtymi czapkami za kompozycję menu, smak, obsługę, wystrój wnętrza oraz atmosferę, czyniąc ją doskonałym miejscem spotkań oraz zaliczając ją do grona najlepszych restauracji w Krakowie i okolicy.*

Hilton Garden Inn Kraków Airport, ul Medweckiego 3 32-083 Balice tel. 12 340 00 00
www.hiltonhotels.com konferencje@krakowairporthotel.pl

Hotel Sheraton Warszawa przywitał Marriott Bonvoy

W połowie lutego wystartowała nowa odsłona programu lojalnościowego hoteli sieci Marriott International o dźwięcznej nazwie Marriott Bonvoy.

Nowatorska, globalna inicjatywa łączy trzy dotychczasowe programy lojalnościowe – Marriott Rewards, The Ritz Carlton Rewards i Starwood Preferred Guest (SPG), zapewniając tym samym dostęp do pakietu korzyści w 6700 hoteli w 130 krajach świata. Jednym z największych hoteli w Polsce, który przystąpił do nowego programu lojalnościowego, jest Hotel Sheraton Warszawa.

> Nowatorska, globalna inicjatywa łączy trzy dotychczasowe programy lojalnościowe.

NAJWIĘKSZY NA ŚWIECIE

Marriott Bonvoy liczy obecnie 120 milionów członków, co czyni go największym na świecie programem lojalnościowym. Integracja systemów umożliwia gromadzenie punktów przez członków programu w aplikacji Marriott Bonvoy app i daje możliwość wykorzystania ich w każdym z obiektów na świecie np. poprzez bezpłatne podwyższenie kategorii pokoju czy dostęp do club lounge.

USŁUGI DODATKOWE

Członkowie programu mogą wymieniać punkty również na ekskluzywne usługi dodatkowe oferowane w hotelu, jak np. zabiegi spa. Istnieje również możliwość zamiany punktów na oryginalne doświadczenia, takie jak koncerty, wydarzenia kulinarne, a niekiedy nawet lot balonem.

Nowy program ujednolicił również nazwy statusów członkowskich.

> Za pomocą Marriott Bonvoy największa sieć hoteli na świecie pokazuje, jak bardzo docenia i dba o swoich klientów.

50 NOCY W HOTELU

Status Marriott Bonvoy Platinium Elite mogą otrzymać goście, którzy spędzą już 50 nocy w ciągu roku w hotelach sieci Marriott International, natomiast 75 nocy w ciągu roku gwarantuje otrzymanie statusu Marriott Bonvoy Titanium Elite. Najwyższym statusem jest Marriott Bonvoy Ambassador Elite. Status ten zarezerwowany jest dla gości, którzy spędzą minimum 100 nocy w ciągu roku w hotelach objętych programem.

INTEGRACJA ŚWIATA

Zgodnie z filozofią firmy, która kładzie nacisk na takie wartości, jak dążenie do perfekcji oraz integracja świata, ludzi i doświadczeń, program zdecydowanie powiększy skalę korzyści związanych z podróżowaniem. Tym samym Marriott International potwierdza swoją niekwestionowaną pozycję lidera oraz innowatora na rynku hotelarskim. Za pomocą Marriott Bonvoy największa sieć hoteli na świecie pokazuje, jak bardzo docenia i dba o swoich lojalnych klientów oraz, co najważniejsze, wspiera ich w odkrywaniu świata i poszerzaniu ich zawodowych horyzontów. ■

Club Med

Premium All-Inclusive Resorts

www.clubmed.pl
tel 22 455 38 38
wakacje@clubmed.pl

Idealne wakacje dla rodzin!
Sport, zabawa, beztroska...

Bogate bufety i open bar

Najlepsze lokalizacje na stokach Alp

Wspaniały program i opieka dla dzieci

NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD EUROPY

Keukenhof – słynny holenderski ogród – rozciąga się pomiędzy Lejdą a Haarlem. Na 32 hektarach rozkwita tu wiosną ponad 7 milionów kwiatów: tulipanów, hiacyntów, narcyzów i żonkili. Nic dziwnego, że miejsce to należy do najczęściej odwiedzanych i fotografowanych na świecie.

TEKST MARZENA MRÓZ

Jadąc do Keukenhofu, a wizytę tam trzeba zaplanować w terminie od drugiej połowy marca do połowy maja, mijamy pola w kolorach: czerwonym, błękitnym i żółtym. To miliony tak popularnych w Holandii tulipanów, szafirków i żonkili zlewają się w morze, a raczej w kobierce kwiatów. Keukenhof to ogród jedyny w swoim rodzaju. Prezentuje największą na świecie zgromadzoną w jednym miejscu kolekcję roślin cebulowych. Jest bodaj najpopularniejszą atrakcją Holandii i Europy. Odwiedziło go blisko 50 milionów turystów.

KWIAT TYSIĄCA I JEDNEJ NOCY

Jak wszystko, co piękne, ulotne i nietrwałe, tulipany wraz z marihuaną, jedwabiem, curry i kardamonem przybyły na nasz kontynent ze Wschodu. Ich nazwa wywodzi się z języka perskiego i oznacza turban. Kwiat ten miał również konotacje erotyczne, uchodził za jeden z kwiatów Tysiąca i Jednej Nocy. Sułtani urządzali co roku w swych haremach wiosenne święto tulipana, a poeci sławili go w swych wierszach. Pojawiły się w Holandii w XVII wieku i od razu zyskały sławę i wzbudziły zachwyt mieszkańców tego niewielkiego chłodnego protestanckiego kraju. Zostały przywiezione z Turcji, gdzie uznawano je za kwiaty bardzo eleganckie, wyszukane i cenne. Handel cebulkami kwitł, a apogeum słynnej tulipanowej gorączki przypadło na rok 1636. Za najcenniejsze uważano odmiany o dużych szkarłatnych kwiatach, których płatki zdobiły białe pasy. Za jedną cebulkę płacono wtedy 36 worków →

> Jak wszystko, co piękne i ulotne, tulipany przybyły na nasz kontynent ze Wschodu.

pszenicy, 72 worki ryżu, 4 krowy, 12 owiec, 8 świń, 2 beczki wina, 4 beczki piwa, 2 bryły masła, 2 funty sera i kubek wykonany ze złota. Zaledwie kilka miesięcy później rynek nagle załamał się, a wywindowane wcześniej w sposób nieadekwatny do ich wartości ceny kwiatowych cebul spadły tak drastycznie, że wielu handlarzy straciło dobytek swojego życia. Dziś tulipany znów są w Holandii bardzo popularne, ale relatywnie tanie. Stały się ważnym produktem eksportowym i symbolem tego kraju.

QUEEN OF NIGHT I MONA LISA

W Keukenhofie rozkwita co roku 4,5 miliona tulipanów w ponad stu odmianach. Nie brakuje słynnego czarnego tulipana Queen of Night, białoczerwonego Carnaval de Nice, charakterystycznie postrzępionych płatków Estelli, dostojnej żółtoczerwonej Mony Lisy czy tajemniczego, zamkniętego kielicha tulipana o nazwie Aladdin. Jesienią pracownicy ogrodu wysadzają ręcznie 7 milionów cebulek. Są one dostarczane przez 93 renomowane firmy, które posiadają tzw. królewską gwarancję. W Keukenhofie rośnie 2500 drzew w 87 gatunkach, a odwiedzający park mogą spacerować alejkami o łącznej długości 15 kilometrów. W 2009 roku w słynnym parku pojawił się nowy gatunek tulipana o nazwie Maria Kaczyńska.

JAK DOJECHAĆ?

Po dotarciu do Lisse kierowcy z łatwością odnajdą drogę do Keukenhofu dzięki drogowskazom. Komunikacja publiczna: najłatwiej dojechać autobusem nr 54, który odjeżdża sprzed stacji kolejowej w Lejdzie, autobusem nr 58 z lotniska Schiphol oraz autobusami 50 i 51, które kursują w obie strony na trasie Lejda–Haarlem, przejeżdżając po drodze przez Lisse. Do Lisse kursują także pociągi, m.in. z Dworca Głównego w Amsterdamie.

OGRÓD KUCHENNY Z HISTORIĄ

Keukenhof to miejsce z bogatą historią. W XV wieku tereny zajmowane przez dzisiejszy ogród kwiatowy należały do holenderskiej księżnej Jakoby z Bawarii, która spędzała tutaj czas na polowaniach. Zbierano tu również zioła dla zamkowej kuchni, stąd też dzisiejsza nazwa Keukenhof – 'ogród kuchenny'. Dzisiejszy ogród założył w 1949 roku ówczesny burmistrz Lejdy. Nakłonili go do tej inicjatywy hodowcy i eksporterzy cebulek, którzy w ten właśnie sposób chcieli zaprezentować swój towar. Z biegiem lat w ogrodzie pojawiły się też rośliny wieloletnie, krzewy i nowe drzewa. Układ przestrzenny majątku Keukenhof, który był wówczas w posiadaniu bogatej rodziny kupieckiej Van Pallandt – w stylu angielskiego ogrodu krajobrazowego – powstał jeszcze w 1850 roku według wcześniejszego projektu znanych architektów krajobrazu, ojca i syna Zocherowów, którzy stworzyli też m.in. amsterdamski Vondelpark. W 1999 roku ogród powiększono o 4 hektary, na których powstały m.in. Ogród Konwencjonalny w kształcie wachlarza, w naturalny sposób połączony ze starą częścią Keukenhofu, otoczony murem Ogród Zamkowy z najstarszymi odmianami roślin cebulowych i ogrodem zielnym oraz kameralny i tajemniczy Labirynt. Keukenhof co roku szykuje jednak nowe niespodzianki – zmienia się układ rabat, powstają zaciszne zakątki, a także miejsca, w których można usiąść na trawie i po prostu wypocząć.

POLSKA JAKO TEMAT

Tradycją jest, że główna wystawa w ogrodzie podporządkowana jest innemu tematowi przewodniemu. Kilka lat temu największą atrakcją była ogromna mozaika kwiatowa o wymiarach 10 x15 metrów, przedstawiająca tradycyjnego chińskiego smoka. Następnej wiosny ogród świętował swoje 60. urodziny, a także 400-setną rocznicę nawiązania przyjaźni między Holandią i Stanami Zjednoczonymi. Z tej okazji można było podziwiać mozaikę zaprojektowaną z rekordowej wówczas ilości 25 000 kwiatów, przedstawiającą Statuę Wolności. Przed kilkoma laty przewodnim tematem była „Polska – sercem Europy". W Keukenhofie kilka alejek przybrało kształt pięciolinii, a w najbardziej eksponowanym miejscu ogrodu można było podziwiać gigantyczny portret Fryderyka Chopina wykonany z kwiatów (12 x 20 metrów). Do jego ułożenia zużyto aż 50 000 cebulek.

KRÓL KWIATÓW

Niepozorny, pozbawiony zapachu, skromniejszy od lilii, storczyka czy róży tulipan uchodził w przeszłości za króla kwiatów. Pilnie strzeżony i uprawiany na dworach Turcji i Persji, owiany legendą tajemnicy i pożądany przez europejskich władców – dziś jest jednym z najpopularniejszych i najczęściej hodowanych kwiatów na świecie. Apogeum swojej świetności przeżył w XVII wieku w Holandii, gdzie do dziś można podziwiać setki jego kolorowych odmian. Wiosna to najlepszy czas, żeby odwiedzić europejską ojczyznę tulipanów, w której ogrodach rosną najpiękniejsze kwiaty świata.

WYSTAWY W PAWILONACH

Co roku w Keukenhofie odbywa się ponad 20 wystaw kwiatów w pawilonach, m.in. największa na świecie wystawa lilii i wystawa orchidei z tysiącami storczyków. ■

KIEDY ZWIEDZAĆ?

Najpiękniejszy wiosenny ogród świata w tym roku będzie otwarty od 21 marca do 19 maja w godzinach od 8:00 do 19:30. Kasy są czynne do godziny 18:00.

TEKST MARZENA MRÓZ

BŁĘKITNE KRÓLESTWO MEKSYKU

Otoczony turkusowymi falami Morza Karaibskiego meksykański półwysep Jukatan to bez wątpienia jedno z najciekawszych miejsc na Karaibach.

Doskonale zachowane zabytki starożytnych cywilizacji Majów i Tolteków, wszechobecne kaktusy, pelikany i flamingi oraz słynna tequila, którą pija się w tym klimacie od samego rana – robią wrażenie na najwytrawniejszych nawet podróżnikach. Cywilizacja Majów rozwijała się na Jukatanie w latach 300-900 n.e. Waleczni Majowie dotarli nawet do pobliskiej Gwatemali i Hondurasu. Wznosili budynki o harmonijnych, pięknych proporcjach, zwykle bazujących na szerszej podstawie i finezyjnym zwieńczeniu, zdobione płaskorzeźbami i ornamentami ze stiuku. Do dziś możemy podziwiać doskonale zachowane piramidy, o wiele bardziej strome na Jukatanie niż ich odpowiedniki w innych częściach Meksyku. Majowie czcili 166 bóstw, z których każde miało cztery wcielenia odpowiadające czterem stronom świata. Istniały również odpowiedniki płci przeciwnej, a każdy bóg astralny miał swoje podziemne wcielenie. Najważniejszym w panteonie bogów był Itzamna – bóg ognia. →

Majowie czcili 166 bóstw, z których każde miało cztery wcielenia odpowiadające czterem stronom świata. Istniały również odpowiedniki płci przeciwnej, a każdy bóg astralny miał swoje podziemne wcielenie. Najważniejszym w panteonie bogów był Itzamna – bóg ognia..

FOT. FOTOLIA

PIRAMIDY W CHICHÉN ITZÁ

Chichén Itzá to dziś najpopularniejsze stanowisko archeologiczne nie tylko na Jukatanie, ale też w całym Meksyku. Najwyższą budowlą jest piramida świątynia wzniesiona ku czci boga Kukulkana. Jej konstrukcja kryje w sobie tajemnicę opracowanej przez Majów metody pomiaru czasu: cztery rzędy schodów, po 91 stopni każdy, co po zsumowaniem z platformą na szczycie daje liczbę 365. Szczególnie przez dwa dni w roku Chichén Itzá jest dosłownie oblegana przez turystów. Przyjeżdżają tu z całego świata, żeby 21 marca i 21 września obserwować niezwykłe zjawisko – grę promieni słonecznych na balustradzie północnego ciągu schodów. Sprawia to wrażenie, jakby świetlisty wąż pełzał w dół ku podstawie piramidy (wiosną), a w dniu równonocy jesiennej – pokonywał drogę odwrotną, ku ziemi, wskazując w ten sposób czas zbioru plonów.

LAGUNA PEŁNA ZŁOTA

Cancún w języku Majów oznacza 'naczynie pełne złota'. Rozciąga się wzdłuż 23-kilometrowych plaż i jest idealnym miejscem dla lubiących słońce, nurkowanie z maską lub butlą, amatorów windsurfingu i katesurfingu, jazdy na skuterach i nartach wodnych. Turkus morza po prostu zniewala, a drobny, niemal biały piasek sprawia, że plaża w Cancún należy do najpiękniejszych w Meksyku. Miasto, a raczej nadmorski kurort, powstało w latach 70. XX wieku i od tamtej pory na lagunie przybywa hoteli, sklepów, restauracji, a co za tym idzie – również turystów. Wszyscy spotykają się wieczorem na Bulwarze Kukulkana lub placu Caracol, przy którym znajduje się ponad 200 sklepów i kawiarni. Luksus i standard podstawowy, każdy znajdzie w Cancún to, co lubi i czego potrzebuje. Od najlepszych hoteli międzynarodowych marek, takich jak Ritz Carlton, po małe hoteliki oferujące skromnie urządzone pokoje ze śniadaniem.

PLAŻA PIĘKNEJ CARMEN

Znacznie mniejsza niż Cancún, ale wciąż zachowująca urok meksykańskiego miasteczka sprzed lat Playa del Carmen ma swoich zagorzałych wielbicieli. Oprócz szerokiej plaży, na której można nie tylko kąpać się, nurkować i łowić ryby, znajduje się tu wiele barów serwujących – wśród popularnych drinków znanych na całym świecie – narodowe trunki, takie jak tequila, mezcal i pulque. Tequila jest produkowana z agawy o niebieskiej barwie, mezcal to wysokoprocentowy alkohol o posmaku wędzonego drewna, a pulque o ostrym aromacie i zdecydowanym smaku ma ponoć właściwości halucynogenne. Na słynnej na Jukatanie Burbon Street – znajdującej się właśnie w Playa del Carmen – można posmakować tych trunków i zapomnieć o otaczającym świecie. Jest to również doskonałe miejsce na zakupy. Z Playa del Carmen warto wybrać się na oddaloną o 19 kilometrów Cozumel, zwaną przez Majów Wyspą Jaskółek. Ponoć wyspę tę otaczają najczystsze wody na świecie, o przejrzystości dochodzącej do 70 metrów.

TULUM – ŚWIĄTYNIE NA KLIFIE

Nie ma piękniejszego widoku na Jukatanie niż ten, który oferuje Tulum – zespół świątyń, zamku i latarni morskiej zbudowanych przez Majów około 900 roku n.e. nad samym morzem. Tulum było prawdopodobnie portem, ale pełniło również funkcję warownej twierdzy, chroniącej Jukatan przed najeźdźcami od strony morza. Położenie Tulum – tuż nad skalnym urwiskiem, w otoczeniu turkusowych fal, przy pięknej plaży – świadczy o rozbudowanym poczuciu estetyki i nieograniczonej fantazji, jakimi to cechami bez wątpienia charakteryzowali się Majowie. Dziś wśród dobrze zachowanych zabytków, otoczonych palmami, biegają iguany. Turyści w blasku palącego słońca zwiedzają między innymi Świątynię Fresków, w której stare malowidła przedstawiają boga deszczu – Chaca, następnie dochodzą do Świątyni Zstępującego Boga z tajemniczą płaskorzeźbą przedstawiającą boga pszczół Ab Muxen Caba, aby na koniec pobytu w tym urokliwym miejscu zejść na plażę i wykąpać się w łaskawych wodach Morza Karaibskiego. ■

Nie ma piękniejszego widoku na Jukatanie niż ten, który oferuje Tulum – zespół świątyń, zamku i latarni morskiej.

Riwiera Maya słynie z krajobrazów – krystalicznie czyste morze, dżungla Sian Ka'an, ruiny cywilizacji Majów.

PO LEWEJ:
Kompleks hotelowy Luxury Bahia Principe Akumal mieści się na wschodnim wybrzeżu półwyspu Jukatan, w miasteczku Akumal, które stanowi część Riwiery Maya.

GOLF W OKOLICACH MADRYTU

Nasza brytyjska korespondentka odwiedziła najlepsze pola golfowe położone nieopodal stolicy Hiszpanii.

TEKST MINTY CLINCH

CENTRO NACIONAL DE GOLF

POŁOŻENIE 10 kilometrów na północ od Madrytu

WRAŻENIA Centro Nacional de Golf to państwowy obiekt, który powstał w 2006 roku w miejscu dawnego składowiska odpadów, na wzór francuskiego pola Paris National, na którym rozgrywane są obecnie turnieje rangi mistrzowskiej. Tutaj również mieści się siedziba Hiszpańskiej Federacji Golfa, a sam obiekt jest ogólnodostępny. Nie da się ukryć, że pole – choć 18-dołkowe – jest dość zwarte i ciasne, ale dzięki sprytnemu zagospodarowaniu terenu całość prezentuje się na tyle dobrze, że w ubiegłym roku rozegrano tu nawet turniej Spanish Open. Ku uciesze wszystkich zwycięzcą został 24-letni Hiszpan Jon Rahm, obecna „ósemka" w światowym rankingu golfistów i jeden z pierwszych absolwentów akademii golfowej Centro Nacional Academy, która kształci młode talenty z całego kraju.

Pole zaprojektowano w taki sposób, aby mogli z powodzeniem korzystać z niego gracze o każdym poziomie umiejętności. Rough (obszar wyższej trawy) jest naturalnie utrzymany, co oznacza, że podczas gorących miesięcy zaczyna się przerzedzać i nie stanowi wtedy zbyt trudnej przeszkody. Tory (fairwaye) wyprofilowano tak, aby źle zagrane piłki nie uciekały za daleko, staczając się z ich zboczy. Pułapki wodne są zarazem siedliskami ptaków z rodziny chruścieli zwanych kurczętami bagiennymi, które przybywają tu całymi stadami. Innymi nieproszonymi gośćmi na polu są dziki, choć spotkania z nimi są raczej incydentalne.

KONTAKT Arroyo del Monte 5, 28036 Madrid; tel.: +34 (0) 91 376 9060; centronacionalgolf.com

CENA Goście 80 euro, członkowie Hiszpańskiej Federacji Golfa 40-50 euro; buggy 35 euro; wynajem kijów 35 euro (Srixon).

CZYNNE W lecie od 8:00 rano, w zimie od 8:30; oświetlony driving range czynny do 23:00.

MAKSYMALNY HANDICAP Zalecany 36. Na wszystkich polach obcokrajowcy muszą posiadać handicap, choć zazwyczaj nie wymaga się tu certyfikatu.

OBIEKTY Pole 18-dołkowe 6504 metry, par 72. Zadaszony, oświetlony driving range. Centrum treningowe hiszpańskiej reprezentacji narodowej z licznymi miejscami do ćwiczenia uderzeń i putting greenami. Akademia licząca 1800 studentów.

PO GOLFIE Niski budynek klubowy idealnie wpasowuje się stylem w krajobraz okolicy. Trzydaniowe menu obiadowe z kawą i napojem alkoholowym w dni powszednie w cenie 14,50 euro, w weekend 25 euro. Kolacje à la carte w cenie 25-35 euro.

businesstraveller.pl KWIECIEŃ 2019

Amerykański architekt Robert von Hagge stworzył dwa niebanalne pola golfowe, wykorzystujące naturalną, górzystą rzeźbę terenu.

OD LEWEJ: Club de Golf La Dehesa; Real Sociedad Hipica Espanola Z prawej na górze i na dole: Golf Santander

LUIS CORRALO

CLUB DE GOLF LA DEHESA

POŁOŻENIE 30 kilometrów na zachód od Madrytu

WRAŻENIA Niezaprzeczalnym atutem tego miejsca jest panująca tu swobodna atmosfera. Tutejsze pole powstało na otwartych terenach wiejskich, choć w niektórych sekcjach zahacza ono także o pobliski las. Dla początkującego gracza ogromnym wyzwaniem może być już pierwszy dołek par-4, którego tory prowadzą najpierw stromo w dół, a tuż przed samym greenem wymagają uderzenia na oślep poprzez wąski wąwóz. Kolejne osiem dołków jest znacznie mniej wymagających, a ich tory są dużo szersze i wiodą graczy łagodnie wzdłuż brzegu rzeki, która stanowi praktycznie jedyną potencjalną przeszkodę.

Zrobiło się zbyt łatwo? Bez obaw, druga dziewiątka dołków gwarantuje sporą dawkę emocji. Jednym z większych wyzwań jest tu z pewnością jezioro w kształcie podkowy, które skutecznie blokuje dostęp do dwóch greenów. Równie trudne jest podejście pod green 18. dołka, który został zlokalizowany na niewielkiej wysepce.

KONTAKTAvenida Universidad 10, 28691 Villanueva de la Canada, Madrid; tel. +34 (0) 91 815 7022; golfladehesa.es

CENA Pole 18-dołkowe: 50 euro w dni powszednie, 85 euro w weekendy; klubowicze odpowiednio 27 i 45 euro; buggy 28 euro; wynajem kijów 35 euro (Callaway).

CZYNNE W dni powszednie od 9:00 rano (w lecie) i 9:30 (w zimie); w weekendy od 7:00 (w lecie) i od 8:00 (w zimie)

MAKSYMALNY HANDICAP Zalecany 36.

OBIEKTY Pole 18-dołkowe, 6037 metrów, par 72. Driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green.

PO GOLFIE Tradycyjnym „19. dołkiem" w La Dehesie jest półkolisty bar z wysokimi stołkami i cynkowanym blatem. Śniadania serwowane są od 9:00 rano; koszt trzydaniowego lunchu z napojem alkoholowym i kawą: 25 euro. Restauracja czynna do godziny 21:30. Na terenie La Dehesy znajdują się także korty do tenisa i squasha, boisko do piłki nożnej, basen oraz kąciki i place zabaw dla dzieci.

REAL SOCIEDAD HIPICA ESPANOLA

POŁOŻENIE 30 kilometrów na północ od Madrytu

WRAŻENIA Kompleks ten jest dziełem amerykańskiego architekta Roberta von Hagge, który dzięki zastosowaniu wielu ciekawych rozwiązań stworzył w tym miejscu dwa niebanalne pola golfowe, wykorzystujące naturalną, górzystą rzeźbę terenu. Pokryte śniegiem góry stanowią malownicze tło dla wielopoziomowych fairwayów i ciasnych, trudno dostępnych greenów.

Bardziej prestiżowe z tej dwójki jest pole Campo Norte, na którym w 2007 roku rozegrano turniej Spanish Open. Rozstawione w dwóch pętlach po dziewięć dołków, charakteryzuje się dużymi odległościami między greenami i startem kolejnego dołka (tee). Dominują tu podejścia typu dogleg (łapa psa), gdzie kluczem do sukcesu jest odpowiedni dobór kija i przemyślana strategia. W drugiej części gracze muszą uporać się aż z czterema dużymi jeziorami, choć na pierwszych dziewięciu dołkach również nie brakuje pułapek. Przykładowo na czwartym dołku wzdłuż toru płynie wąski strumyk, który tuż przed greenem rozlewa się w pokaźnych rozmiarów oczko wodne. Zbudowane w 2000 roku pole Campo Sur jest krótsze, bardziej górzyste i, co ciekawe, w wielu sekcjach bardziej zdradliwe niż Campo Norte.

KONTAKT San Sebastian de los Reyes, 28709 Madrid; tel.: +34 (0) 91 657 1018; rshecc.es

CENA Goście (tylko od poniedziałku do piątku) 18 dołków 75 euro; buggy 25 euro; wypożyczenie kijów 40 euro (Taylormade).

CZYNNE Od 9:00 w lecie i od 9:30 w zimie.

MAKSYMALNY HANDICAP Zalecany 36.

OBIEKTY Norte 6501 metrów, par 72; Sud 6121 metrów, par 72. Driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green.

PO GOLFIE W domu klubowym mieści się dobra restauracja, gdzie można zamówić trzydaniowy obiad w cenie 17,50 euro, jak również tortille, kanapki i burgery. W piątki i soboty posiłki na świeżym powietrzu serwowane są do 2:00 w nocy.

GOLF SANTANDER

POŁOŻENIE 23 kilometry na zachód od Madrytu

WRAŻENIA Pole Golf Santander, będące własnością najbardziej znanego hiszpańskiego banku, stanowi nie lada wyzwanie zarówno dla początkujących, jak i bardziej zaawansowanych graczy. Zamierzeniem inwestora było stworzenie na obrzeżach Madrytu obiektu światowej klasy, który służyłby pracownikom banku i ich rodzinom. Co prawda początkujący golfiści mogą się zrazić niebywale długimi torami prowadzącymi do greenów, ale na szczęście na każdym dołku znajduje się aż sześć rzutni zlokalizowanych w różnych miejscach, co znacznie ułatwia nowicjuszom rozpoczęcie gry. Pole zostało zaprojektowane przez Reesa Jonesa z pomocą hiszpańskiego golfisty Seve'a Ballesterosa i po dwóch latach intensywnych prac oddane do użytku w 2005 roku. Dzięki ogromnym nakładom finansowym w miejscu, gdzie niegdyś znajdowało się wysypisko śmieci, stworzono liczne przeszkody wodne, zasadzono pięć tysięcy drzew i tyle samo krzewów, a dzięki wysiłkom miejscowych ekologów w okolicy pojawiła się także dzika fauna, w tym zające i kuropatwy.

O ironio, jednym z największych wyzwań w tym miejscu jest samo przedostanie się na teren klubu. Jeśli nie mamy rezerwacji albo zapomnimy wziąć ze sobą paszportu, możemy zapomnieć o grze. W przypadku gdy posiadamy jedno i drugie, strażnik dzwoni do klubu, aby dokadnie potwierdzić naszą rezerwację i numer paszportu. Jeśli wszystko się zgadza, możemy przejść przez bramę.

KONTAKT Avenida de Cantabria s/n, 28660 Boadilla del Monte, Madrid; tel.: +34 (0) 91 257 3929/30; golfsantander.es

CENA 110 euro w dni powszednie, 146 euro w weekendy; członkowie klubu odpowiednio 45/68 euro; buggy 30 euro; wypożyczenie kijów 35 euro (Taylormade).

CZYNNE Od godz. 8:00 w lecie i 9:30 w zimie.

MAKSYMALNY HANDICAP Zalecany 36.

OBIEKTY Pole 18-dołkowe 6856 metrów, par 72. Driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green, szkółka golfowa Jima McLeana.

PO GOLFIE Imponujący, dwupiętrowy budynek klubowy posiada przestronny taras oraz restaurację specjalizującą się w daniach kuchni międzynarodowej. ■

Your Golf Travel organizuje wakacje golfowe: yourgolftravel.com

CZAS NA ADRENALINĘ

Stając się posiadaczem jednego z zegarków marki Panerai z nowych limitowanych edycji, możemy poczuć się niczym Agent 007 na usługach Jej Królewskiej Mości.

Guillaume Néry i sygnowany przez niego zegarek Submersible Chrono; cena 33 900 funtów

TEKST CHRIS HALL

Co łączy dwudniowe szkolenie w elitarnym oddziale komandosów włoskiej marynarki wojennej z wyprawą na arktyczną pustynię w towarzystwie światowej sławy odkrywcy i wycieczką na Polinezję Francuską u boku mistrza świata w freedivingu?

Odpowiedź jest prosta: Wszystkie te doświadczenia są niedostępne dla zwykłego śmiertelnika. Nie są to propozycje doznań, które można by znaleźć w ofercie nawet najbardziej luksusowych biur podróży. Trudno także o lepszą definicję przeżycia, którego nie da się kupić za żadne pieniądze.

Tyle tylko, że dzięki szwajcarskim firmom zegarmistrzowskim, a w szczególności marce Panerai, której produkty mają w sobie gen prawdziwej przygody i odrobinę szaleństwa, od niedawna wszystkie te przeżycia są na sprzedaż. I to za konkretną sumę: 34 tysięcy funtów brytyjskich. Wystarczy zarezerwować jeden z trzech zegarków nurkowych z limitowanej wersji Submersible, która zadebiutowała na styczniowych targach branży w Genewie, by wziąć udział w jednej z wyżej wymienionych przygód (oczywiście jeżeli pozwala nam na to nasz stan zdrowia). Tak więc zakup każdego z tych cacek wiąże się z dreszczykiem prawdziwych emocji, których nie zapomnimy do końca życia.

Wraz z ukazaniem się nowej odsłony zegarków Submersible, sprzedawanych w połączeniu z trzema niebanalnymi przeżyciami, firma Panerai postanowiła dokonać nieznacznych zmian w swojej ofercie. Dotychczas wersje Submersible były częścią rodziny Luminor; teraz →

Submersible Marina Militare Carbotech; cena 34 800 funtów

Każdy zegarek oferowany jest w pakiecie z dreszczykiem prawdziwych emocji.

jednakże stanowią one osobną linię, rządzącą się na swych własnych prawach. W najnowszych modelach Submersible poczyniono również kilka drobnych poprawek pod kątem estetyki. Na tarczach znajdują się obecnie nieco bardziej wydatne oznaczenia, cyfry na pierścieniu lunety wykonano techniką kwasorytu, a wskazówki są masywniejsze i przez to bardziej widoczne. Do tego doszła bogatsza paleta kolorów i tekstur.

Jedna zmiana, która może nie przypaść do gustu wielbicielom marki (a są ich całe rzesze), to brak słynnych tarcz kanapkowych – zbudowanych z dwóch dysków, które zostały jednakże zastąpione równie prześlicznie wyglądającymi trójwymiarowymi cyframi i znacznikami świecącymi w ciemności.

Oprócz modeli bazowych, które w większości prezentują się naprawdę genialnie (zwłaszcza wersja PAM00959 w kolorze granatowo-szarym), firma zaprezentowała też trzy zegarki z edycji limitowanej, które kupujemy w pakiecie z wysoko adrenalinowymi wyprawami, o których wspominałem wcześniej.

Zacznijmy od wersji Submersible Marina Militare Carbotech. Jak wskazuje sama nazwa tego zegarka, model nawiązuje do pierwszych czasomierzy Panerai, jakie producent dostarczał włoskim płetwonurkom wojskowym podczas drugiej wojny światowej. Świadczy o tym choćby sama kolorystyka, w której dominują odcienie przybrudzonej zieleni oraz grafitu.

I tak na 33 nabywców zegarka czeka dwudniowe szkolenie z elitarną jednostką sił specjalnych włoskiej marynarki wojennej zwanej Comsubin. Jednostka ta ma siedzibę w miejscowości La Spezia w północno-zachodnich Włoszech, liczy około 700 żołnierzy i w ostatnich latach brała czynny udział w misjach w Somalii, Iraku, Afganistanie i Libii. Organizatorzy nie podają wielu szczegółów wyjazdu, ale można zakładać, że warunkiem udziału w tej przygodzie jest przejście szczegółowych badań lekarskich.

Jeśli jednak nie jesteśmy wielbicielami tarzania się w błocie i wysłuchiwania poleceń wydawanych donośnym głosem przez umięśnionych facetów, lepiej zainteresować się zegarkiem Submersible Mike Horn. Czasomierz ten jest sygnowany nazwiskiem słynnego południowoafrykańskiego podróżnika, który zasłynął z samotnych wypraw po Ameryce Południowej i wokół koła podbiegunowego.

I tak, zgadliście, 19 szczęśliwych posiadaczy zegarków Panerai będzie mogło przyłączyć się do jego wyprawy do miejscowości Svalbard w północnej Norwegii, aby „stawić czoła ekstremalnie trudnym warunkom i przekonać się na własne oczy, jakie zagrożenia dla ekosystemu niesie nieprzemyślana działalność człowieka".

W zgodzie z tym proekologicznym etosem czasomierze Submersible Mike Horn wykonano z odzyskanego tytanu i przetworzonego tworzywa PET. Laserowo wycięty pierścień lunety oraz detale w kolorystyce błękitu arktycznego sprawiają, że jest to mój ulubiony zegarek z całej tegorocznej oferty producenta. Niestety nieprzyjazne mroźne otoczenie i bliskie spotkania z niedźwiedziami polarnymi to zajęcie nie dla mnie. Wolałbym jednak coś bardziej... tropikalnego.

Na szczęście Panerai przewidział i taką ewentualność, oferując klientom najbardziej ekskluzywne przeżycie ze wszystkich tu opisanych. Możemy z niego skorzystać, stając się posiadaczami modelu Submersible Chrono Guillaume Néry – chronografu wykonanego z czarnego tytanu z drobnymi akcentami kolorystycznymi, takimi jak niebieska luneta i wskazówki w turkusowym odcieniu. Jeżeli udało nam się trafić do ekskluzywnego grona jego 15 nabywców, szwajcarski producent zaprosi nas na Tahiti, gdzie będziemy nurkować z wielorybami w towarzystwie francuskiego mistrza freedivingu. Guillaume Néry, bo o nim mowa, w latach 2002-08 ustanowił cztery rekordy świata w tej dyscyplinie, a jego największym osiągnięciem jest zanurkowanie na jednym oddechu na głębokość 126 metrów! Na szczęście uczestnicy wyprawy będą korzystać z profesjonalnego sprzętu i mogą także liczyć na luksusowe warunki już po przeżyciu swej niezapomnianej podmorskiej przygody.

Uczestnictwo w wyprawach jest nieobowiązkowe, ale pakiet pozostaje pakietem niezależnie od tego, czy z niego skorzystamy, czy też nie. Dlatego Panerai nie przewiduje zniżek dla klientów, których nie interesuje żadne ze wspomnianych tu doświadczeń. A teraz wybaczcie, ale muszę już kończyć, bo wybieram się do sklepu po... kupon totolotka i kombinezon do nurkowania. ■

Mike Horn i sygnowany przez niego zegarek Submersible. Cena 34 800 funtów; panerai.com

OSOBLIWA ESENCJA

Oud, zwany również agarem, to niezwykle trudny do pozyskania składnik, co jednakże nie zniechęca firm perfumeryjnych do tworzenia nowych, ciekawych zapachów z tym olejkiem w roli głównej.

TEKST PERSOLAISE

Krótka lekcja historii. W 2002 roku dom mody Yves Saint Laurent wprowadził na rynek nową wodę toaletową o nazwie M7, której wyróżnikiem było to, iż była ona pierwszym zachodnim zapachem, w którego skład wchodził olejek oud. Ta niemal mityczna substancja była przez wieki stosowana w azjatyckich perfumach i kadzidłach, ale nigdy nie doczekała się szczególnej popularności w regionach położonych na zachód od Zatoki Perskiej.

Wytwarzany przez niektóre odmiany drzew z rodzaju *Aquilaria* jako reakcja na infekcje grzybicze lub bakteryjne agar posiada niezwykle mocną woń, na którą składa się cały bukiet różnorodnych zapachów: od korzennych przez ropne kałowe i aptekarskie aż po aromaty drewna i skóry. Dla wielu osób oswojenie się z tym osobliwym wachlarzem wymaga czasu, ale według Jamesa Cravena z londyńskiej perfumerii Les Senteurs prawdziwi miłośnicy tego zapachu określają go mianem „woni wiodącej do bram raju".

Niewielka dostępność olejku przekłada się na jego cenę, która oscyluje na poziomie 150 tys. zł za kilogram.

Produkcja olejku oud jest wyjątkowo trudna, nie da się jej kontrolować, a jego podaż jest bardzo ograniczona, ponieważ drzewo, które go produkuje, znajduje się na liście gatunków zagrożonych. Naturalnie tak niewielka dostępność przekłada się na rynkową cenę tego składnika, która oscyluje na poziomie 150 tysięcy złotych za kilogram.

Wkrótce w ślad za YSL i jego M7 poszli inni producenci perfum i obecnie niemal każdy z nich posiada w swojej kolekcji co najmniej jeden zapach z olejkiem oud. Nawet ulubiona marka nastoletnich młodzieńców, czyli Axe – w niektórych krajach znana jako Lynx – wypuściła w 2016 roku produkt bazujący na aromacie drewna agarowego.

Z biegiem czasu woń tego składnika stała się tak powszechna (głównie w jego sztucznym wydaniu), iż dla wielu znawców zaczął on trącić zapachowym banałem. O ironio, klienci z krajów Bliskiego Wschodu, którzy są potencjalnymi odbiorcami zapachów zawierających olejek oud, coraz częściej szukają wód, które nie posiadają tej charakterystycznej woni.

Dlatego teraz, kiedy agar nieco już spowszedniał, niektórzy producenci próbują przedstawić go w nieco bardziej innowacyjny sposób. W rezultacie w ostatnich miesiącach na rynku pojawiło się kilka intrygujących kreacji bazujących na olejku oud.

Jednym z najnowszych jest zapach Opus XI wytwarzany przez firmę Amouage. Christopher Chong, dyrektor kreatywny tej omańskiej marki, doszedł do wniosku, że ze względu na nadmierne wykorzystywanie syntetycznego agaru większość klientów nie ma pojęcia, jak pachnie oryginał.

– Skoro klienci uważają, że sztucznie wytworzony olejek oud pachnie tak samo jak jego naturalny odpowiednik, postanowiłem połączyć to, co prawdziwe, z tym, co jest tylko iluzją – wyjaśnia.

Wielokrotnie nagradzany perfumiarz z Zurychu Andy Tauer komponując swoje dzieło o nazwie L'Oudh, wyszedł z założenia, że najlepszym sposobem na stworzenie prawdziwie oryginalnego zapachu na bazie agaru jest powrót do korzeni i zastosowanie naturalnego olejku oud.

– Postawiłem na autentyk w dużych proporcjach, czyli coś, na co nie odważyłaby się większość twórców perfum – tłumaczy Tauer.

Craven poleca także wyprodukowany przez firmę Anima Vinci zapach o nazwie Oud Delight, w którym woń agaru nabiera delikatniejszego wymiaru.

– W perfumach tych zapach dostał nowe życie dzięki połączeniu z nutami imbiru, szafranu i kolendry. Jest świeży i radosny – przekonuje.

Dzięki coraz odważniejszym perfumiarskim eksperymentom z olejkiem oud znów zyskuje on uznanie wśród znawców i klientów.

– To niesamowicie uniwersalny zapach o wielu obliczach. Nic dziwnego, że niemal każdy, kto się z nim styka, odczuwa go nieco inaczej – konstatuje Craven. ■

CZTERY WSPÓŁCZESNE ZAPACHY Z OLEJKIEM OUD

OPUS XI, Amouage
woda perfumowana;
300 funtów/ 100 ml
Olejek oud w połączeniu z gorzkimi ziołami i nutami skórzanymi. Bardzo trwały;
amouage.com

L'OUDH, Tauer Perfumes
woda perfumowana;
238 funtów/ 50 ml
Bezkompromisowy zapach eksponujący wszystkie najciekawsze cechy olejku oud;
lessenteurs.com

DAWN, Frédéric Malle
woda perfumowana;
580 funtów/ 50 ml
Zapach ciężki i dominujący. Nuta bazowa oparta na mocnym aromacie drewna i bursztynu w połączeniu ze skórzanym akcentem;
fredericmalle.co.uk

AGAR EBENE, Hermès
woda perfumowana;
185 funtów/ 100 ml
Zapach spalonych wiórów drewna agarowego w harmonijnym połączeniu z aromatem jodły;
hermes.com

Luxury Bahia Principe Akumal

58

POŁOŻENIE

Luxury Bahia Principe to marka stworzona przez hiszpańską grupę hotelową Grupo Piñero i przeznaczona dla najbardziej wymagających gości. Otwarty w 2001 roku kompleks hotelowy Luxury Bahia Principe Akumal mieści się na wschodnim wybrzeżu półwyspu Jukatan, w miasteczku Akumal, które stanowi część Riwiery Maya. Obiekt jest oddalony o 60 minut jazdy od portu lotniczego w Cancún, 25 minut od kurortu Playa del Carmen i 20 minut od Tulum. Kompleks znajduje się na długiej, piaszczystej plaży, częściowo chronionej przez rafę koralową, w otoczeniu terenów zielonych o powierzchni 1,1 km kw.

RIWIERA MAYA

Leżąca nad Morzem Karaibskim Riwiera Maya słynie z malowniczych krajobrazów. Krystalicznie czyste morze, dżungla Sian Ka'an, ruiny cywilizacji Majów – wszystko to znajdziemy tu na wyciągnięcie ręki. Obszar ten zachwyca także bogactwem rodzimej fauny i flory oraz licznymi rezerwatami przyrody. Riwiera Maya to także niezwykle fascynująca kultura, oryginalne zwyczaje, przepyszna kuchnia.

APARTAMENTY

Luxury Bahia Principe Akumal oferuje gościom wygodne i przestronne apartamenty podzielone na dwie kategorie: Junior Suite Superior i Junior Suite Deluxe. Każda z tych kategorii dostępna jest także w opcji z widokiem na ocean. Apartamenty posiadają klimatyzację, Wi-Fi, płaski telewizor, komplet szlafroków i pantofli, minibar, zestaw do zaparzania kawy, a w łazience zestaw luksusowych kosmetyków kąpielowych. Dodatkowo apartamenty Junior Suites Deluxe i Junior Suites Deluxe Ocean Front wyposażone są w wannę z hydromasażem.

KONTAKT

Carretera Chetumal Benito Juarez, Km 250, Local B, Akumal
Municipio de Tulum, Quintana Roo.
77 719
Meksyk
Tel.: 984 875 5000
Faks: 984 875 5004
info.akumal@bahia-principe.com

RESTAURACJE

Na terenie kompleksu znajduje się kilkanaście restauracji serwujących dania kuchni z różnych zakątków świata. Rivera Restaurant oferuje posiłki w formie bufetu i dania kuchni międzynarodowej. Pool Restaurant i Beach Restaurant to, jak sama nazwa wskazuje, lokale mieszczące się przy basenie i plaży. Z tego względu są one jednymi z niewielu restauracji w Luxury Bahia Principe Akumal, w których panuje znacznie swobodniejsza atmosfera. Pozostałe serwują głównie dania à la carte. Są to m.in.: Gourmet Arlequin (kuchnia modernistyczna dla smakoszy), Dolce Vita (dania włoskie), Maiko (japońska kuchnia fusion), Rodizio (dania brazylijskie), Tequila (kuchnia typu tex-mex), Mashua Nikkei (kuchnia azjatycka i peruwiańska), Le Gourmet (wykwintne dania kuchni francuskiej) oraz Alux (kuchnia międzynarodowa plus malowniczy widok z okien).

Na terenie obiektu są też bary, z których kilka mieści się bezpośrednio przy basenach i na plaży.

WYPOCZYNEK I RELAKS

Luxury Bahia Spa oferuje bogaty wybór zabiegów relaksujących, odmładzających i regenerujących całe ciało. Są one wykonywane w gustownie zaprojektowanych gabinetach, a kosmetyki stosowane w trakcie zabiegów wytwarza się zgodnie z recepturami starożytnych Majów. Dużą popularnością cieszy się masaż Bahia Spa Mayan oraz zabieg z użyciem wyciągu z meksykańskiej agawy.

Kompleks hotelowy Luxury Bahia Principe Akumal znajduje się na długiej, piaszczystej plaży, częściowo chronionej przez rafę koralową, w otoczeniu terenów zielonych o powierzchni 1,1 km kw.

KONFERENCJE I SPOTKANIA

To idealne miejsce do zorganizowania spotkań motywacyjnych, kongresów i konferencji, prezentacji produktów oraz rozmów biznesowych. Organizatorzy wydarzeń mogą tu skorzystać z kompleksowej pomocy ze strony dedykowanego zespołu profesjonalistów.

Oferta Luxury Bahia Principe obejmuje m.in. organizację imprez wedle ścisłych wskazówek klienta, przestronne i dobrze wyposażone sale, pomoc w organizacji zajęć integracyjnych dla grup, dedykowane stanowisko recepcji dla delegatów, usługi przewozowe, możliwość skorzystania z oferty hotelowego biura podróży, a także dostęp do luksusowego pola golfowego.

RIVIERA MAYA GOLF CLUB

Klub golfowy Riviera Maya Golf Club dysponuje pięknym 18-dołkowym polem wybudowanym w 2010 roku według oryginalnego projektu autorstwa Roberta Trenta Jonesa II.

Kolejne, 9-dołkowe pole znajduje się w pobliżu kompleksu hotelowego Luxury Bahia Principe Akumal, który został uznany przez magazyn „Golf Digest" za jeden z najlepszych ośrodków wypoczynkowych w obu Amerykach.

Oba pola (razem 27 dołków) powstały na terenie kamieniołomu wapienia, a ich fairwaye idealnie komponują się z naturalnymi konturami gęstej dżungli i lasów namorzynowych. Dzięki wielu proekologicznym rozwiązaniom i wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii zespołowi architektów pod wodzą Roberta Trenta Jonesa udało się harmonijnie połączyć naturalne elementy krajobrazu z nowo powstałym kompleksem.

OCENA

Wspaniałe miejsce na wakacje lub krótki pobyt podczas podróży służbowej. To również idealna lokalizacja na konferencję czy wyjazd integracyjny. Obiekt jest nowoczesny, luksusowy, doskonale wyposażony. Turkusowy odcień oceanu i biały piasek plaży nie mają sobie równych. Polecam! *Marzena Mróz*

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

59

Bankside Hotel, Autograph Collection, Londyn

INFO Ten nowo wybudowany obiekt, który otworzył swoje podwoje w październiku ubiegłego roku, mieści się na południowym brzegu Tamizy i w bliskim sąsiedztwie hotelu Sea Containers. Bankside Hotel stanowi część kompleksu, na który składa się także 50-piętrowy wieżowiec One Blackfriars, i jest członkiem stworzonej przez grupę Marriott International luksusowej kolekcji hoteli o nazwie Autograph Collection.

WRAŻENIA Wnętrza hotelu wypełnione są dziełami sztuki, co jest w dużej mierze zasługą projektantki wnętrz Dayny Lee, która nawiązała owocną współpracę z galerią Contemporary Collective. W obiekcie mieszka także artysta rezydent, który tworzy dla hotelu dzieła inspirowane okolicą. W windach możemy podziwiać portrety autorstwa Helen Gorrill, przedstawiające Sir Christophera Wrena, Monę Lisę oraz Szekspira z... deskorolką. W strefach ogólnodostępnych znajdują się ręcznie wykonane meble firmy Galvin Brothers, a w holu ilustracje nawiązujące do dzieł Cy'a Twombly'ego.

POŁOŻENIE Bankside Hotel znajduje się obok mostu Blackfriars Bridge, naprzeciw stacji kolejowej linii Thameslink i kilkaset metrów od stacji metra Southwark.

POKOJE Pokoje w hotelu (jest ich 160) mieszczą się na pięciu piętrach budynku i podzielono je na dziewięć kategorii. Pokoje o najniższym standardzie noszą nazwę Modest Doubles i dysponują powierzchnią 21 mkw. We wszystkich znajdziemy m.in. markowe szlafroki, delikatne egipskie prześcieradła, niezwykle wygodne łóżka, kosmetyki kąpielowe marki Grown Alchemist, zdalnie sterowane rolety zaciemniające i ekspresy do kawy marki Nespresso. Powierzchnia apartamentów zaczyna się od 41 mkw.

Sufity wykonane są z polerowanego betonu, a na parkietowych podłogach leżą miękkie kolorowe dywany. Ciekawym dodatkiem było drewniane pudełko z kredkami artystycznymi, które stało na szklanym stole pod oknem. W pokoju znajdowały się także nowoczesne lampy biurkowe, sporo gniazdek elektrycznych, przy łóżku port USB oraz ogromny telewizor z urządzeniem do bezprzewodowego strumieniowania multimediów Google Chromecast. Oczywiście nie zabrakło także darmowego Wi-Fi. Co dziwne, Chromecast nie chciał współpracować z moim telefonem, choć jest to również urządzenie marki Google.

> W hotelu mieszka artysta rezydent, który tworzy dzieła inspirowane okolicą.

Zamiast minibaru na każdym piętrze hotelu znajduje się automat z bogatym asortymentem produktów: od buteleczek wina po akcesoria dla dorosłych. W każdym pokoju znajduje się natomiast lodówka z wodą mineralną i świeżym mlekiem.

BARY I RESTAURACJE Mieszcząca się na parterze budynku restauracja Art Yard Kitchen

and Bar zachwyca eleganckim wystrojem, na który składają się miedzy innymi ręcznie malowane płytki autorstwa Laury Carlin. Lokal czynny jest przez cały dzień, a jego karta dań, choć krótka, prezentuje się naprawdę smakowicie. Wybrałem się tam na kolację i muszę przyznać, że była wyśmienita. Jeszcze w tym roku na antresoli powstanie niewielki bar.

SPOTKANIA Sale konferencyjne znajdują się na niższych piętrach hotelu, a największa z nich o nazwie White Box może pomieścić do 132 gości w układzie bankietowym.

SPORT I RELAKS Obiekt posiada dobrze wyposażoną siłownię. Jeśli jednak od rzeźbienia sylwetki bardziej wolimy jogging na świeżym powietrzu, możemy zawsze wybrać się na przebieżkę ścieżką prowadzącą wzdłuż Tamizy.

OCENA Z wyjątkiem widoku z okien (a właściwie jego braku) mogę śmiało stwierdzić, że jest to fantastyczny hotel ze świetnie wyposażonymi pokojami i nienaganną obsługą. Gorąco polecam. *Tom Otley*

DOBRA RADA
Warto wybrać się na kolację do restauracji Art Yard.

CENA
Przy rezerwacji przez Internet ceny za kwietniowy pobyt w środku tygodnia zaczynają się od 293 funtów za pokój typu Modest Double.

KONTAKT
Bankside Hotel, 2 Blackfriars Road, Upper Ground
tel.: +44 (0)20 3319 5988
banksidehotel.com

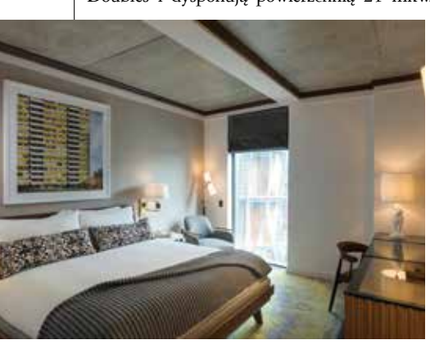

Kimpton Fitzroy London

INFO Ten imponujący zabytkowy budynek, pierwotnie oddany do użytku w 1900 roku pod nazwą Hotel Russell, niedawno przeszedł gruntowną renowację. Jest to pierwszy hotel Kimpton w Wielkiej Brytanii, ale jeszcze w tym roku kolejne obiekty tej marki pojawią się w Edynburgu, Glasgow i Manchesterze.

WRAŻENIA Po przejściu przez masywne drewniane drzwi hotelu oczom gości ukazuje się przestronne foyer ze ścianami pokrytymi marmurem, strzelistymi filarami i mozaikową podłogą. Cały hotel jest łagodnie oświetlony i gustownie urządzony. Zakres oferowanych usług jest ponadstandardowy. Można tu między innymi skorzystać z bezpłatnej wypożyczalni rowerów, zamówić dostarczenie do pokoju przyborów toaletowych lub innych drobiazgów, a także uraczyć się darmowym winem i piwem serwowanym między 17:00 i 18:00. Hotel nie nalicza również żadnych opłat za pobyt zwierząt domowych.

POŁOŻENIE Hotel znajduje się o dwie minuty drogi pieszo od stacji metra Russell Square i o dziesięć minut od stacji Euston.

POKOJE Obiekt dysponuje 334 pokojami gościnnymi o powierzchni: 11 mkw. (jednoosobowe), 22-32 mkw. (dwuosobowe) i 68 mkw. (apartamenty). Wszystkie posiadają podobny wystrój utrzymany w miłej dla oka jasnokremowej kolorystyce. W każdym pokoju znajduje się między innymi darmowy dostęp do bezprzewodowego Internetu, ekspresy do kawy marki Nespresso, kosmetyki kąpielowe marki Perfumer's Story, telewizor z funkcją smart, głośniki Bluetooth oraz mała lodówka. Ważna informacja dla osób podróżujących służbowo: w większości pokoi nie ma biurek.

Wyróżniającym się elementem mojego pokoju była przestronna łazienka z marmurową podłogą. Znajdowały się w niej dwie umywalki i duża wolno stojąca wanna, z której mogłabym nie wychodzić przez cały dzień.

W sypialni czekała na mnie jeszcze większa wygoda w postaci dużego łóżka ze stosem poduszek i przyjemną w dotyku pościelą. Na stoliczku nocnym znalazłam natomiast zestaw książek autorstwa znanych pisarzy. Na minus muszę zapisać całkowicie nieintuicyjne działanie wyłączników światła. Okazało się bowiem, że za pomocą umieszczonego przy łóżku zestawu przełączników można sterować jedynie częścią pokojowego oświetlenia, a pozostałe lampy trzeba włączać i gasić indywidualnie jedną po drugiej.

BARY I RESTAURACJE Na parterze budynku mieści się Fitz's Bar, w którym panuje swobodna atmosfera i nierzadko można natknąć się tam na osoby z pierwszych stron gazet. Siedząc

> W hotelu udało się połączyć swobodną atmosferę z luksusem

wygodnie pod ogromną kulą dyskotekową, spróbowałam bajecznie dobrego, a zarazem mocnego koktajlu o nazwie Negroni, a z przekąsek zasmakował mi delikatny filet z łososia oraz miniaturowe krokieciki.

Po drugiej stronie budynku mieści się kawiarnia Burr and Co, gdzie serwowane są śniadania w formie bufetu. Nie są one zbyt fantazyjne, ale powinny zaspokoić wszelkie gusta. Na uwagę zasługują opcje prozdrowotne, takie jak minikoktajle warzywno-owocowe czy też pudding z nasionami chia. Natomiast zwolennicy tradycyjnego śniadania znajdą tu bogaty wybór serów, wędlin, pieczywa i ciast oraz dań na ciepło. Atmosferę panującą w tym miejscu określiłabym jako skrzyżowanie hipsterskiej kawiarni z gospodarstwem rolnym. Goście, którzy wykupują pakiet ze śniadaniem, zamiast do Burr and Co mogą udać się także do restauracji Neptune, która oferuje śniadania à la carte. Nie jadłam tam posiłku, być może dlatego że nie podobał mi się wystrój, który przywodził na myśl filmy Wesa Andersona.

W samym środku hotelu mieści się także przestronny restobar Palm Court z bogatym wyborem koktajli oraz menu à la carte i przyjemnym dla oka wystrojem, którego dominującym elementem są bujne rośliny doniczkowe.

SPOTKANIA Główną salą funkcyjną hotelu jest niedawno odrestaurowana sala balowa, która może pomieścić do 400 gości w układzie bankietowym. Obiekt dysponuje także ośmioma mniejszymi salami.

SPORT I RELAKS Na terenie obiektu znajduje się całodobowa siłownia; można tu także bezpłatnie wynająć rower.

OCENA Kimpton Fitzroy London to zdecydowanie godny polecenia hotel, w którym udało się połączyć swobodną atmosferę z bezpretensjonalnym luksusem. Wystrój wnętrz jest klasyczny, a zarazem gustowny, natomiast personel bardzo przyjazny i pomocny.
Jenni Reid

DOBRA RADA
Podczas godziny degustacyjnej warto mieć oczy dookoła głowy, ponieważ w tym czasie miejsce to odwiedza wielu znanych i lubianych.

CENA
Przy rezerwacji przez Internet ceny za kwietniowy pobyt w środku tygodnia zaczynają się od 299 funtów za pokój typu Urban Double.

KONTAKT
Kimpton Fitzroy London, 1-8 Russell Square; tel.: +44 (0)20 7123 5000; kimptonfitzroylondon.co.uk

Jak radzić sobie z bólem pleców

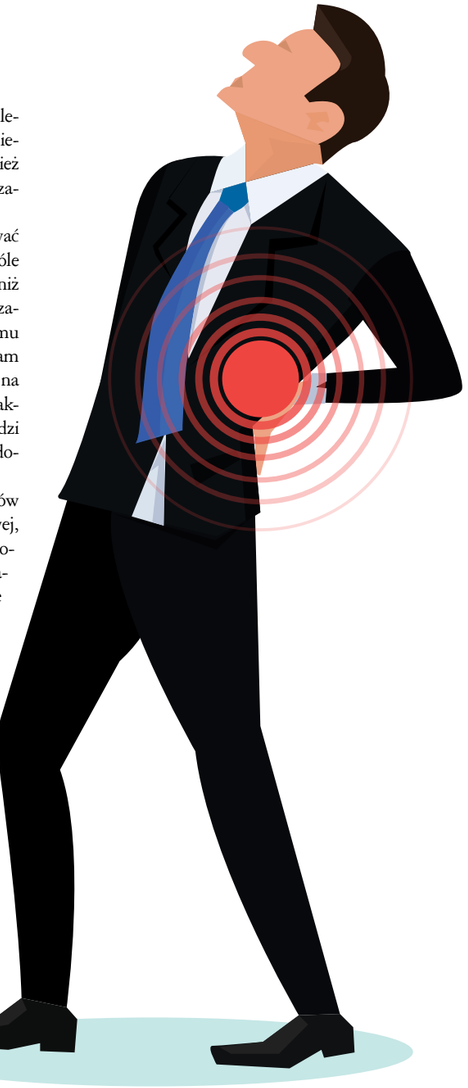

Każdego roku polscy lekarze przyjmują kilka milionów pacjentów zgłaszających się z dotkliwym bólem pleców. Wielu z nich cierpi na rwę kulszową, wywołaną przez tzw. dyskopatię. Ból odczuwany w dolnej części pleców – niezależnie od tego, czy jest to rwa kulszowa, czy też nie – jest powszechnie uznawany za jeden z najtrudniejszych do zniesienia.

Niewłaściwa postawa ciała, podwyższony poziom stresu, palenie papierosów, siedzący tryb życia, nadwaga – wszystko to przyczynia się do występowania dyskomfortu w okolicy krzyżowo-lędźwiowej oraz rwy kulszowej.

Termin „rwa kulszowa" to ogólna nazwa zespołu objawów, do których zalicza się ból, drętwienie pośladków i nogi oraz uczucie pieczenia albo mrowienia w obrębie kończyn dolnych, wywołanych wybrzuszeniem jednego z dysków międzykręgowych (nazywanym także wypadnięciem dysku lub przepukliną). Predyspozycja do wybrzuszania dysku międzykręgowego jest uwarunkowana genetycznie, jednak samo jego wypadnięcie może wynikać z niezdrowego stylu życia albo urazu. Wszelkie gwałtowne ruchy ciała mogą spowodować zbyt duży nacisk na dysk i w konsekwencji jego wybrzuszenie. W większości takich przypadków po blisko trzech miesiącach dochodzi do samowyleczenia tego objawu, jednak zdarza się, że wypadnięcie dysku skutkuje długotrwałym bólem.

ISTOTA PROBLEMU

– Dwoma najważniejszymi czynnikami pozwalającymi uniknąć bólu pleców są: odpowiednia postawa ciała i właściwa kondycja fizyczna. Mam tu na myśli utrzymanie ogólnej sprawności fizycznej i ćwiczenie mięśni tułowia oraz pośladków – mówi dr Ben Huntley, specjalista w zakresie leczenia bólu z londyńskiego szpitala London Bridge Hospital. – Pacjenci zwykle uważają, że źródłem ich problemu jest część kostna kręgosłupa, ewentualnie sam dysk, podczas gdy równie ważnym elementem tej układanki są same mięśnie okołokręgosłupowe – dodaje.

To właśnie te mięśnie odgrywają ważną rolę podczas długich podróży, zwłaszcza w samolocie, kiedy trudno jest nam zmienić pozycję, nie przeszkadzając przy tym współpasażerom.

– Przebywanie przez dłuższy czas w pozycji pionowej, tak jak to ma miejsce w większości podróży, jest niekorzystne dla kręgosłupa. Znacznie lepsza jest pozycja leżąca – wyjaśnia dr Huntley. – U osób narażonych na bóle pleców spędzanie długich godzin w pozycji siedzącej nie tylko wywołuje, ale może również pogłębiać tę nieprzyjemną dolegliwość – zauważa.

Co można więc zrobić, aby wyeliminować lub choćby zminimalizować dotkliwe bóle pleców? Jak wiadomo, lepiej zapobiegać, niż leczyć, więc przede wszystkim powinniśmy zadbać o dobrą kondycję fizyczną. Dzięki temu nasze mięśnie tułowia będą silne, a on sam odpowiednio elastyczny. Warto zapisać się na zajęcia jogi, pilates albo aerobik. Możemy także wybrać się do fizjoterapeuty, który doradzi nam, co robić, aby utrzymać kręgosłup w dobrej kondycji.

– Jeśli regularnie odczuwamy bóle pleców albo doświadczamy epizodów rwy kulszowej, objawy te można do pewnego stopnia załagodzić, zażywając niesteroidowe leki przeciwzapalne (NLPZ), takie jak ibuprofen. Środki te występują także w postaci kremów i żelów.

RADY NA PODRÓŻ

Przy ciężkich i bardzo bolesnych epizodach rwy kulszowej lekarze mogą przepisać pacjentowi lek steroidowy podawany w formie zastrzyku zewnątrzoponowego (popularnie zwany blokadą) Zastrzyk ten podaje się do kanału kręgowego co najmniej dwa dni przed wzmożoną aktywnością fizyczną pacjenta (np. lotem).

– Dzięki takiej metodzie podania leku możemy w najbardziej efektywny sposób wykorzystać przeciwzapalne właściwości steroidów – tłumaczy doktor Huntley.

Podczas długich lotów najlepiej co godzinę wstać z fotela i poruszać się. – Nasze plecy cierpią najbardziej, kiedy siedzimy w pozycji idealnie wyprostowanej (z nogami pod kątem 90 stopni względem tułowia). Dlatego musimy co jakiś czas je odciążać, zmieniając pozycję i w miarę możliwości rozciągając cały tułów – przekonuje doktor Huntley i dodaje, że jednym ze sposobów na radzenie sobie z bólem może także być medytacja, zwłaszcza jeśli nasza dolegliwość jest rezultatem nadmiernego stresu. Według niego odpowiednio dobrane ćwiczenia relaksacyjne w połączeniu z ćwiczeniami fizycznymi mogą w znacznym stopniu przyczynić się do złagodzenia bólu pleców, a co za tym idzie – poprawienia komfortu życia. ■

5 SPOSOBÓW NA ZŁAGODZENIE BÓLU PLECÓW

- Wzmacniaj mięśnie kręgosłupa i pośladków
- Utrzymuj elastyczność ciała, ćwicząc jogę i pilates
- Przyjmuj leki przeciwzapalne albo środki przeciwbólowe
- W regularnych odstępach czasu wstawaj z krzesła i spróbuj się nieco poruszać
- Praktykuj medytację

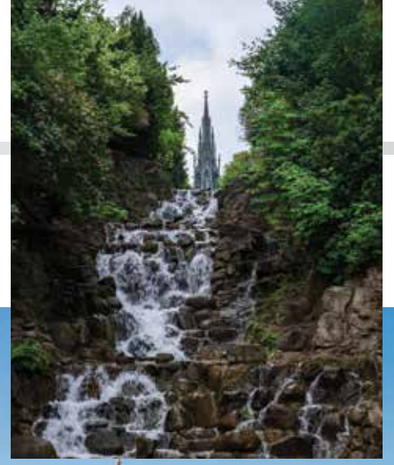

TEKST BECKY AMBURY

Berlin Kreuzberg

Nasza korespondentka wybrała się na przechadzkę po jednej z najbardziej atrakcyjnych dzielnic Berlina, pełnej muzeów, terenów zielonych i nowoczesnej sztuki.

3

1 Muzeum Żydowskie

Burzliwą historię stolicy Niemiec można najłatwiej prześledzić na Kreuzbergu. Nasz spacer zaczynamy przy Checkpoint Charlie, dawnym przejściu granicznym, którego wschodnią część oddzielał od zachodniej słynny mur. Udając się stąd ulicą Lindenstrasse, po kilkudziesięciu metrach dotrzemy do Muzeum Żydowskiego. Obiekt ten, jak wiele dzieł wychodzących spod ręki architekta Daniela Libeskinda, jest niezwykle intrygującą budowlą w kształcie zygzaka i z licznymi krzywiznami. Wewnątrz znajduje się seria ekspozycji prezentujących wkład berlińskich Żydów w budowę i rozwój miasta przed drugą wojną światową, natomiast tragedię Holokaustu symbolizują tu ogromne, puste przestrzenie, których jedynym elementem wystroju są rzeczy osobiste ofiar tej przerażającej zbrodni. To bardzo potrzebna pamiątka po tamtym okresie w historii Europy i świata.
Czynne codziennie w godz. 10:00-20:00, wstęp: 8 euro; **jmberlin.de/en**

2 Park Viktoria

Kolejnym celem jest najwyżej położony obszar Berlina, z którego rozciągają się urocze widoki na miasto. Mowa o mieszczącym się na południu stolicy 16-hektarowym parku Viktoria, który zajmuje sporą część zbocza wzgórza Tempelhof. Ten teren zielony został przekształcony w park w 1894 roku, ale stojący tu pomnik wzniesiono znacznie wcześniej, bo w 1821 roku, w celu uczczenia jednej ze zwycięskich bitew wojen napoleońskich. Na szczycie znajdują się trzy duże krzyże, którym okolica zawdzięcza swoją nazwę („Kreuzberg" oznacza dosłownie 'wzgórze z krzyżami'). Sielankowej atmosfery dodaje parkowi sztuczny wodospad wzorowany na swym naturalnym odpowiedniku w Karkonoszach (Wodospad Kamieńczyka), który w XIX wieku odwiedzali masowo niemieccy notable. W dolnej części parku znajduje się ogródek piwny Golghata. Warto tu odsapnąć przy kufelku złotego trunku z pianką, aby zebrać siły na dalsze zwiedzanie okolicy.

3 Curry 36

Dwa z najbardziej znanych berlińskich lokali gastronomicznych to tak naprawdę bary serwujące tanie, a zarazem przepyszne dania na wynos. Oba znajdują się w bliskim sąsiedztwie arterii o nazwie Mehringdamm. Specjalnością Curry 36 jest najsłynniejszy berliński fast food: currywurst, czyli kiełbasa wieprzowa z pikantnym keczupem, zwykle podawana z frytkami. Natomiast bar Mustafa's jest mekką wielbicieli kebabu, czyli drugiej najbardziej popularnej potrawy na wynos w Berlinie. Jeśli wierzyć legendzie, pierwszy kebab powstał w latach 70. właśnie w stolicy Niemiec, gdzie mieszka liczna turecka diaspora. Aby jednak spróbować tego przysmaku, należy uzbroić się w cierpliwość i stanąć posłusznie w długiej kolejce. Kiedy już odczekamy swoje, czeka nas prawdziwa fast-foodowa uczta w postaci puszystej bułki pita wypchanej smakowitym grillowanym mięsem i marynowanymi warzywami.
curry36.de; **mustafas.de**

4 Sztuka uliczna

Leżąca na południowym wschodzie miasta dzielnica Gorlitzer, która oddziela Kreuzberg od równie kolorowego zakątka o nazwie Friedrichshain, jest uznawana za najważniejszy ośrodek berlińskiej sztuki ulicznej. Znajdziemy tu m.in. ogromny mural o nazwie „Astronaut Cosmonaut" autorstwa francuskiego artysty Victora Asha. Dzieło to zdobi boczną ścianę budynku na Mariannenstrasse i było częściowo inspirowane muzyką Davida Bowie'ego. Kolejny mural będący dziełem belgijskiego artysty o pseudonimie ROA przedstawia dzikie zwierzęta. Nie brakuje tu także mniejszych prac ulicznych, które zdobią okoliczne mury, chodniki i słupy. Wiele z nich to po prostu mniejsze lub większe naklejki, które można łatwo usunąć, nie narażając się na grzywnę za wandalizm. Biuro podróży Alternative Berlin Tours organizuje wycieczki z przewodnikiem po najciekawszych artystycznych zakątkach miasta.
alternativeberlin.com

5 Hala targowa Neun

Ostatnim punktem naszej krótkiej wycieczki jest hala targowa Markthalle Neun (w niedziele nieczynna), która w 2011 roku, po niemal 120 latach od swego pierwszego otwarcia, otrzymała drugie życie. Znajdziemy tu dziesiątki straganów, na których możemy zaopatrzyć się w różnorodne przysmaki, zarówno niemieckie, jak i zagraniczne. Targ ten jest nie tylko prawdziwym rajem dla smakoszy, ale także doskonałą wizytówką Kreuzbergu. Drugim takim miejscem jest znajdujący się nieco bardziej na południe Targ Turecki, gdzie w każdy wtorek i piątek możemy poznać smaki Stambułu i zaprawić się w sztuce targowania korzystnej ceny. W lecie warto wybrać się także na Badeschiff, czyli pływający basen na Szprewie, z którego rozciąga się wspaniały widok na okolicę. ■

FOT. VISIT BERLIN/WOLFGANG SCHOLVIEN, FOTOLIA

APLIKACJE MOBILNE W PODRÓŻY

Miałem rezerwację na podróż z Krakowa do Frankfurtu liniami lotniczymi Lufthansa, a następnie British Airways do Londynu. Wracałem BA do Monachium i Lufthansą do Warszawy. Rezerwację zmieniałem dwa razy, część spotkań się przesunęła. Za każdym razem miałem problem z boarding passem na aplikacji w telefonie, musiałem wpisywać numer rezerwacji, automatycznie nie wyświetlała się informacja. Zawsze musiałem podchodzić do stanowiska odprawy, żeby dostać boarding pass. Czy to normalne?

Marek

Panie Marku
Aplikacje mobilne są stosunkowo nowym produktem, wciąż udoskonalanym. Działają zazwyczaj bezbłędnie, gdy rezerwacja jest zrobiona właśnie poprzez aplikację lub bezpośrednio na stronie internetowej linii lotniczej oraz gdy rezerwacja nie jest zmieniana.

W przypadku podróży złożonej, zawierającej rejsy różnych linii lotniczych oraz więcej niż jeden numer biletu, mogą występować błędy w przetwarzaniu i rozpoznawaniu zbyt dużej ilości danych. W przypadku Pana podróży linie British Airways oraz Lufthansa korzystają z tego samego systemu rezerwacyjnego. System rozpoznał ten sam numer rezerwacji dla wszystkich rejsów, ale błąd wystąpił w momencie rozpoznawania i przyporządkowania numerów biletów przypisanych do poszczególnych odcinków trasy.

W przypadku zmiany podróży bilety muszą zostać wymienione, wtedy w systemie pojawiają się dodatkowe numery dokumentów. Nie wszystkie systemy są w pełni kompatybilne, agenci korzystają z innych systemów niż przewoźnicy i transfer danych może być opóźniony. W takich sytuacjach aplikacja mobilna może nie wczytać nowej informacji i nie wygenerować automatycznie karty pokładowej.

Zawsze można spróbować dokonać odprawy na stronie internetowej przewoźnika lub otrzymać kartę pokładową w stanowiskach check-in na lotnisku. Aplikacje mobilne są bardzo popularne i reklamowane, mogą mieć jednak ograniczoną funkcjonalność. Innym powszechnym problemem jest pokazywanie rezerwacji w aplikacji mobilnej jako aktywnej, nawet jeśli została anulowana wcześniej w systemie rezerwacyjnym.

PIOTR KALITA jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych. Masz wątpliwości? Zapytaj Piotra.

PUNKTY ZA MILE

Rezerwując bilety lotnicze, korzystamy z usług biura podróży. Niestety często pojawia się problem z moim numerem Miles and More. Uzupełniłem profil, ale jak sprawdziłem wydruk z konta, to nie naliczyły mi się punkty za cztery rejsy. Zapisały się tylko te, które podałem na lotnisku. Dlaczego mój numer nie został wpisany do biletu? Czy mogę odzyskać punkty, które się nie zapisały?

Antoni

Panie Antoni
Zapoznałem się z przysłanymi przez Pana wydrukami. Mamy tutaj kłopot z pisownią nazwiska. Brzmienie Pana nazwiska w bazie Miles and More różni się jedną literą od tego, które widnieje w rezerwacji. System nie mógł automatycznie zsynchronizować numeru karty z Pana profilem z uwagi na rozbieżność danych. W związku z tym numer Miles and More nie został rozpoznany i przekazany do przewoźników.

Pracownik linii lotniczej na lotnisku miał możliwość nadpisania Pana numeru w rezerwacji i obejścia ograniczeń systemowych. Jest to możliwe jedynie we własnym systemie linii lotniczej, ale nie we wszystkich systemach agencyjnych. Dlatego zostały zaliczone punkty za ten konkretny rejs.

Dodatkowo z uwagi na zmianę Pana statusu członkostwa w programie na wyższy zmianie uległ Pana numer karty. W okresie przejściowym, gdy nie uzupełnił Pan swojego profilu w biurze podróży, mile w ogóle nie były naliczane, ponieważ poprzedni numer już nie był aktywny. Nowa karta jest wydana na prawidłowe nazwisko, nie powinien Pan już mieć kłopotów z naliczaniem punktów za przeloty.

Oczywiście istnieje możliwość dopisania brakujących mil do Pana konta nawet za okres ostatnich 6 miesięcy. Należy wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej programu lub wysłać e-mail z kopiami kart pokładowych, jeśli podróż odbywała się liniami partnerskimi. Proszę pamiętać, że punkty w programie lojalnościowym linii lotniczych możemy uzyskać również za rezerwacje hotelowe lub samochodowe, zakupy w sklepach lotniskowych, prenumeratę czasopism lub płatności wybranymi kartami kredytowymi. Proszę o bieżące sprawdzanie ofert promocyjnych wysyłanych przez linie lotnicze.

Celebrity Cruises®
That's modern luxury.℠

www.celebritycruises.pl
ul. Tamka 16, lok.4, 00-349 Warszawa
tel. 004822 455 38 48

HIGH LEVEL

SALES & MARKETING

by Tacit Group

NAJLEPSZE ADRESY PREMIUM POD JEDNĄ MARKĄ

Oferujemy starannie wyselekcjonowane domy i apartamenty

Team **HLS&M** to grupa ekspertów o unikalnym doświadczeniu na rynku nieruchomości premium

WARSZAWA Saska Kępa
Apartamenty ul. Berezyńska 46

BYDGOSZCZ
Apartamenty ul. Dworcowa 67

WŁADYSŁAWOWO Hallerowo
Apartamenty hotelowe ul. Hryniewieckiego 12B

Zapraszamy na spotkania
w najpiękniejszych wnętrzach w Polsce

SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW
T. +48 535 10 10 10
sprzedaz@highlevelestate.pl